6 marca 2026 ROK 29 WYDANIE 5

POLONIA

DWUTYGODNIK SPOŁECZNO – KULTURALNY W CONNECTICUT gazeta bezpłatna



8 MARCA

Dzień Kobiet

Wszystkiego najlepszego z okazji Dnia Kobiet

Drogie Panie,

w dniu Waszego święta Redakcja dwutygodnika „Polonia" składa najserdeczniejsze życzenia zdrowia, spokoju serca i codziennej radości.
Niech każdy dzień przynosi Wam poczucie spełnienia, wdzięczność za to, kim jesteście, oraz siłę do realizowania marzeń – tych wielkich i tych zupełnie cichych, skrywanych głęboko w sercu.
Dziękujemy za Waszą wrażliwość, mądrość, wytrwałość i piękno, które wnosicie do rodzin, wspólnot i całej naszej Polonii.
Niech towarzyszą Wam życzliwość ludzi, światło nadziei i miłość, która rozkwita jak wiosenny bukiet – delikatnie, lecz niezmiennie.
Z wyrazami szacunku i serdeczności,

Redakcja
Dwutygodnika Polonia

pc&h
polishcaregivers and homemakers

HOME CARE AGENCY
Oferujemy:
- opiekę nad starszą osobą
- opiekę z zamieszkaniem
- opiekę na nocną zmianę
- godzinną opiekę

Jeśli jesteś empatyczną osobą i praca ze starszymi ludźmi jest Twoją pasją, dzwoń do nas!
Zawsze znajdzie się dla Ciebie miejsce w naszym zespole.



(860) 826-2990
www.polishcaregivers.com

AK AUTO LLC

Sprzedaż samochodów
Całkowita blacharka samochodowa
Naprawy ogólne
Szyby do samochodów



Telefon (860)827-0095
Cell (860)490-3158
Fax (860)225-7005
akauto71@gmail.com



WŁAŚCICIEL
ANDRZEJ KASICA

AGNES NAWROCKI
list | sell | deliver



465 South Main Street
Cheshire CT 06410

WILLIAM RAVEIS

SPRZEDAJ NAJDROŻEJ.
KUP NAJKORZYSTNIEJ.
TO MOJA SPECJALNOŚĆ.



Maksymalna cena przy sprzedaży.
Najlepsza strategia przy zakupie.
Minimum stresu. Maksimum rezultatu.
Silna w negocjacjach. Skuteczna w działaniu. Zawsze po Twojej stronie.
Lokalna ekspertka rynku nieruchomości w Connecticut.
Twoja Polka od nieruchomości New Haven, Litchfield, Hartford County
Sells Homes Fast (Sprzedaje Domy Szybko)
Zadbam o każdy szczegół

Osiągnięcia zawodowe:

• Wiceprezes ds. Sprzedaży (Sales Vice President) • Członek elitarnego klubu Chairman's Elite Club – TOP 2% agentów • RealTrends Verified – TOP 1,5% agentów w kraju • Laureatka nagrody „Best of the Best Real Estate Agents" 2025– TOP10 • 2026 Five Star Real Estate Agent- satisfakcja klientów • Numer # 1 w moim biurze - produckcja i liczba listingów • HomeLight 2025: – Top Negotiator (Najlepszy Negocjator) – Top Producer (Najwyższa Produkcja)

Wynegocjuję najwyższą cenę przy sprzedaży i najlepsze warunki przy zakupie.
Profesjonalizm. Klasa. Rezultaty.
Porozmawiajmy po polsku.

Agnieszka Nawrocki | 203-641-8649 | Agnes32g@gmail.com

Owens, Schine, & Nicola, P.C.
Legal Services Since 1928

KONSULTACJA SPRAWY
BEZPŁATNA
Ponad 20 lat doświadczenia



OBRAŻENIA CIAŁA
Wypadki samochodowe
Upadki i poślizgnięcia
Pogryzienia przez psa

ODSZKODOWANIA PRACOWNICZE

DUI

KUPNO I SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

PRAWO RODZINNE
- rozwody
- opieka nad dzieckiem
- alimenty
- mediacje
- ostatnia wola testamentu

LISA PYTERAK MAINOLFI
ADWOKAT
MÓWIĘ PO POLSKU
799 Silver Ln
Trumbull, CT 06611
(203) 375 0600

17 Lenox Place
New Britain, CT 06050
(203) 375 0600

Czy Twoje
Oszczędności emerytalne
są bezpieczne i dobrze zarządzane?

Czy jesteś gotowy na emeryturę?



BEZPŁATNA POMOC I EDUKACJA w zakresie MEDICARE i planowania finansowego oraz wsparcie przy podejmowaniu ważnych decyzji emerytalnych.

Zapraszam
tel. 860. 997. 3054
ola_mroz@yahoo.com

Aleksandra Mroz
Licencjonowany Specjalista Ubezpieczeń Medycznych w CT, MA, RI, SC

185 Silas Deane Hwy. Wethersfield, CT

Hołd Żołnierzom Wyklętym

Polonia złożyła hołd Żołnierzom Wyklętym w Amerykańskiej Częstochowie

Modlitwa i hołd dla powojennego polskiego podziemia niepodległościowego wypełniły niedzielne uroczystości w amerykańskiej Częstochowie. Łączyły się z refleksją nad współczesnym znaczeniem patriotyzmu wśród Polonii.



Organizatorami uroczystości w Doylestown, w stanie Pensylwania, byli Komitet Smoleńsko-Katyński oraz Stowarzyszenie Weteranów Armii Polskiej w Ameryce (SWAP). Obchody rozpoczęły się przy odsłoniętym w 2016 roku pomniku Żołnierzy Niezłomnych dłuta Bożeny i Andrzeja Praszczyków. Uroczystościom towarzyszył Apel Pamięci oraz wspólna modlitwa.

Okolicznościowy list w imieniu prezydenta Karola Nawrockiego do Polonii wystosowała podsekretarz stanu Agnieszka Jędrzak.

Jak podkreślił komendant naczelny SWAP Tadeusz Antoniak, pamięć o bohaterach powojennego podziemia to nie tylko zapisy w podręczniku, ale żywa część naszej tożsamości. Dodał, że wspólne uroczystości i obecność kolejnych pokoleń są dowodem jedności oraz odpowiedzialności za przekazanie tej pamięci dalej.

– Ofiara żołnierzy konspiracji po 1945 roku była niesłychanie ważna. Chociaż wydawało się, że jest to wojna przegrana, ich misja, podobnie jak misję Powstańców Styczniowych i Listopadowych przejęli później działacze niepodległościowi i Solidarności. Walczyli oni, jakkolwiek w inny sposób, z reżimem komunistycznym i komunistycznymi oprawcami – powiedział Antoniak.



Komandor Albert Proszowski, przedstawiciel Wojska Polskiego przy Stałym Przedstawicielstwie RP przy ONZ, podkreślił, że jest poruszony tym, jak społeczność polonijna pielęgnuje pamięć o swoich bohaterach i o tych, którzy oddawali życie za niepodległą Polskę. Jak dodał, była to jedna z pierwszych takich uroczystości, w których uczestniczył od objęcia funkcji. Mówił również o obowiązku zachowania pamięci jako elemencie budującym wspólnotę narodową poza granicami kraju.

Osobisty charakter miało wystąpienie Stanisławy Dorr-Dorynek, wdowy po poruczniku Marianie Dorr-Dorynku, ostatnim żołnierzu Brygady Świętokrzyskiej Narodowych Sił Zbrojnych pochowanym na cmentarzu w amerykańskiej Częstochowie. Wspominała, że jej mąż „zawsze kochał Polskę" i marzył o powrocie do ojczyzny, co w czasach komunizmu nie było możliwe. Opowiadała też o swym pierwszym pobycie w kraju w 1961 roku oraz spotkaniu z matką porucznika, który jako 18-latek rozpoczął walkę o wolną Polskę.

Po części oficjalnej, złożeniu wieńców oraz mszy w intencji Żołnierzy Wyklętych aktor Marcin Kwaśny zaprezentował monodram „Grypsy z celi śmierci ppłk Łukasza Cieplińskiego". Prezes IV Zarządu WiN pisał je do żony i syna w ostatnich miesiącach przed śmiercią w komunistycznym więzieniu.

Artysta podkreślał w rozmowie z PAP, że mimo świadomości nadchodzącej egzekucji, w słowach skazańców obecny był „ładunek nadziei i optymizmu". Odnosząc się do postaci św. Maksymiliana Marii Kolbego oraz żołnierzy powojennego podziemia, zauważył, że łączy ich „rodzaj poświęcenia" — jedni oddawali życie za drugiego człowieka, drudzy za wolną Polskę.

Zaprezentowano również film „Triumf serca", międzynarodową koprodukcję, w której Kwaśny wciela się w rolę św. Maksymiliana. Aktor spotkał się z uczestnikami uroczystości i podziękował Polonii za konsekwentne pielęgnowanie narodowych tradycji. Zauważył, że „czasami trzeba z Polski wyjechać, żeby tę Polskę odnaleźć".

Z Nowego Jorku Andrzej Dobrowolski (PAP)



Ze Świata

Omyłkowo powiedział na wizji „śmierć Chamenei“ zamiast „śmierć Ameryce“. Oto reakcja władz



Reporter irańskiej telewizji, nadając na żywo z obchodów 47. rocznicy rewolucji islamskiej, omyłkowo powiedział na wizji „śmierć Chamenei, najwyższemu przywódcy Iranu, zamiast „śmierć Ameryce“ lub „śmierć Izraelowi“.

Reporter Musab Rasulizad, relacjonując wydarzenia z miasta Zahedan w prowincji Sistan i Beludżystan, wymieniał hasła wznoszone przez tłum. Po przytoczeniu okrzyku „Bóg jest wielki“ (Allaho akbar), zamiast zwyczajowych w Iranie haseł takich jak „Śmierć Ameryce“ czy „Śmierć Izraelowi“, powiedział „Śmierć Chamenei“. Transmisja została wtedy nagle przerwana.

Ajatollah Ali Chamenei od 35 lat jest najwyższym przywódcą duchowo-politycznym Iranu. Zastąpił na tym stanowisku zmarłego w 1989 roku przywódcę rewolucji islamskiej Ruhollaha Chomeiniego.

W reakcji na to zdarzenie irański nadawca państwowy odwołał dyrektora lokalnego kanału. Ponadto zawieszono operatora transmisji oraz nadzorcę emisji, a inni pracownicy uznani za winnych zostali skierowani do komisji dyscyplinarnej.

Oficjalnym powodem tych decyzji była chęć „utrzymania dyscypliny zawodowej i ochrony reputacji mediów“.

Rasulizad opublikował później nagranie z przeprosinami, w którym nazwał swoje słowa przejęzyczeniem oraz błędem, który stał się pretekstem dla działań antyrewolucjonistów.

Do pomyłki doszło miesiąc po brutalnym stłumieniu masowych protestów, podczas których hasło „Śmierć Chamenei“ było regularnie skandowane.

Rosjanie przechwycili europejskie satelity. Alarmujące informacje



Sytuacja w kosmosie jest coraz bardziej niepokojąca (zdjęcie ilustracyjne

Europejscy urzędnicy bezpieczeństwa uważają, że dwa rosyjskie statki kosmiczne przechwyciły komunikację co najmniej tuzina kluczowych satelitów nad kontynentem.

Takie alarmujące wieści przekazuje londyński dziennik „Financial Times“.

„Przechwycenia“ mogły spowodować, że Moskwa poznała poufne informacje europejskich służb — podaje „FT“. Ale z informacji gazety wynika, że Rosjanie mogliby też teoretycznie doprowadzić do uszkodzenia, a nawet i zderzenia europejskich satelitów.

Europejskie podejrzenia wzbudzają przede wszystkim dwa rosyjskie statki — Luch-1 i Luch-2. Rozmówcy „FT“ nazywają ruchy satelitów „coraz bardziej podejrzanymi“. Od momentu wystrzelenia statków w 2023 r., Luch-1 i Luch-2 miały się zbliżyć do przynajmniej kilkunastu europejskich satelitów.

Tymczasem europejscy urzędnicy przyznają, że dane sterujące europejskimi satelitami często zwyczajnie nie są szyfrowane, ponieważ wiele z nich zostało wystrzelonych wiele lat temu bez zaawansowanych komputerów pokładowych lub zaawansowanych funkcji.

„Naraża to je na przyszłe zakłócenia — a nawet zniszczenie“ — opisuje dziennik „Financial Times“.

Manewry w przestrzeni kosmicznej mają miejsce w momencie, gdy Rosja nasila swoją „wojnę hybrydową“ w Europie, w tym działania sabotażowe, takie jak przecinanie podmorskich kabli internetowych i energetycznych. Służby wywiadowcze i wojskowe są coraz bardziej zaniepokojone tym, że Kreml może rozszerzyć takie destrukcyjne działania na przestrzeń kosmiczną i już rozwija możliwości, aby to zrobić. Chociaż Chiny i Stany Zjednoczone opracowały podobne technologie, Rosja ma jeden z najbardziej zaawansowanych programów szpiegowania kosmicznego i jest bardziej agresywna w wykorzystywaniu pojazdów do śledzenia satelitów — czytamy również w „FT“.

Republikanie mówią dość. Odmówili Trumpowi i powołali się na konstytucję

Mike Johnson i John Thune — liderzy Partii Republikańskiej w Kongresie, nie posłuchają wezwania Donalda Trumpa do niekonstytucyjnego „przejęcia“ przez władze federalne organizacji wyborów w 15 stanach, w których — jak przekonywał Trump — miało dochodzić do fałszerstw wyborczych.

Donald Trump stwierdził w wywiadzie z byłym wiceszefem FBI Danem Bongino, że Republikanie powinni „przejąć“ i „znacjonalizować“ organizację wyborów w co najmniej 15 stanach rządzonych przez Demokratów.

Trump przekonywał, że w stanach tych nielegalnie głosują migranci. Twierdził, że jeśli jego partia nie wykona takiego kroku, to nie będzie miała szans na wygraną.

Nie jestem za federalizacją wyborów. Myślę, że to sprawa konstytucyjna — skomentował lider Republikanów w Senacie John Thune.

Artykuł I amerykańskiej konstytucji, że to władze stanowe odpowiedzialne są za sposób organizacji wyborów do Kongresu, ale Kongres ma prawo wprowadzać ograniczone regulacje.

Przewodniczący Izby Reprezentantów Mike Johnson także zignorował słowa Trumpa i zaznaczył, że prezydent „wyrażał jedynie frustrację na temat problemów, które istnieją“ w stanach rządzonych przez Demokratów.

Rzeczniczka Białego Domu Karoline Leavitt przekonywała, że prezydent nie wzywał do przejęcia wyborów przez rząd federalny, ale mówił o projekcie ustawy SAVE Act, który miałby wprowadzić obowiązek okazania dowodu obywatelstwa USA oraz do okazania karty tożsamości przy rejestracji na wybory.

W zeszłym tygodniu FBI wkroczyło do ośrodka wyborczego w hrabstwie Fulton w Georgii i skonfiskowało karty wyborcze. Akcja odbyła się w ramach śledztwa dotyczącego wyborów z 2020 r. Trump twierdzi, że były one sfałszowane.

Zapadł się pod ziemię. Były prezydent zniknął po obaleniu Maduro

Były prezydent Boliwii Evo Morales od czasu interwencji wojskowej USA w Wenezueli i zatrzymania Nicolasa Maduro przestał pojawiać się publicznie. Agencja AP zwraca uwagę, że Maduro był jego sojusznikiem.

Evo Morales, będący jedną z czołowych postaci latynoamerykańskiego socjalizmu, zaczął unikać życia publicznego od czasu amerykańskiej interwencji w Wenezueli zakończonej ujęciem Nicolasa Maduro.

Od początku stycznia Morales nie pojawił się na planowanym spotkaniu z rolnikami uprawiającymi kokę i nie występował w swoim programie radiowym. Był również nieobecny na ceremonii powitania studentów wracających z wakacji. Od miesiąca praktycznie nie zabiera głosu w serwisach społecznościowych.

Agencja AP podkreśla, że od ponad roku na Moralesie ciążą w Boliwii zarzuty dotyczące relacji seksualnych z 15-latką, ale obowiązujący nakaz aresztowania nie powstrzymywał go dotąd przed udziałem w wiecach politycznych, spotkaniach ze zwolennikami i innych wydarzeniach.

Współpracownicy Moralesa w prywatnych rozmowach unikają jasnych odpowiedzi na temat jego nagłej nieobecności, publicznie tłumaczą to natomiast rekonwalescencją po zakażeniu wirusem dengi. Nie brakuje jednak przypuszczeń, że polityk przebywa poza Boliwią, na przykład w Meksyku.

Evo Morales, charyzmatyczny przywódca związkowy, był pierwszym prezydentem Boliwii wywodzącym się z rdzennych społeczności. Jego zwycięstwo w wyborach z 2006 roku zapoczątkowało prawie 20-letnie rządy socjalistów, przerwane dopiero w ubiegłym roku wygraną obecnego prezydenta, centrowego polityka Rodrigo Paza.

Podobnie jak Maduro, pozycjonował się on jako przeciwnik amerykańskiego imperializmu i zacieśniał relacje z takimi państwami, jak Rosja, Chiny czy Iran. Współpraca z Chinami i Rosją dotyczyła m.in. bogatych złóż litu na terytorium Boliwii.

Clintonowie zmieniają zdanie. Zwrot po ujawnionych aktach

Hillary i Bill Clintonowie zgodzili się zeznawać przed Kongresem USA w sprawie Jeffreya Epsteina. Zmiana decyzji nastąpiła po miesiącach oporu, gdyż uznawali, że śledztwo ma podłoże partyjne.

Były prezydent USA Bill Clinton oraz była sekretarz stanu Hillary Clinton pojawią się przed kongresową komisją ds. nadzoru, by zeznawać w sprawie finansisty Jeffreya Epsteina. To pierwszy raz od 1983 r., gdy były prezydent zgodzi się zeznawać przed taką instytucją. Clintonowie wcześniej odrzucali wezwanie twierdząc, że postępowanie miało na celu ochronę prezydenta Donalda Trumpa.

Zmiana decyzji została ogłoszona przez Angela Urenę, zastępcę szefa sztabu Clintona, na platformie X. Podkreślił on, że celem jest ustanowienie precedensu, który dotyczyłby wszystkich zainteresowanych. Pomimo wcześniejszych odmów, spiker Izby Reprezentantów Mike Johnson wyraził zadowolenie ze zmiany decyzji Clintonów.

Dotąd Clintonowie nie zostali oskarżeni o przestępstwa związane z Epsteinem. Bill Clinton przyznał się wcześniej do kilku spotkań z finansistą i odbycia czterech lotów jego samolotem twierdząc, że brakowało mu wiedzy o przestępczej działalności Epsteina. Nowe dokumenty ujawniają wiele powiązań Epsteina z postaciami światowego formatu, jednak Clintonowie zapewniają, że przekazali już wszystkie istotne informacje.

30 stycznia 2026 roku, amerykański Departament Sprawiedliwości opublikował najnowszą i ostatnią już część dokumentow z akt spraw dotyczących Epsteina. Ujawnione treści liczbą trzy miliony stron, dwa tys. filmów i 180 tys. zdjęć.

Tym samym w USA domknięto jedną z najgłośniejszych afer najnowszej historii Ameryki. Upublicznienie dokumentów było jednocześnie wywiązaniem się z obowiązku, wynikającego z Ustawy o przejrzystości akt Epsteina (Epstein Files Transparency Act).

W listopadzie 2025 roku podpisał ją prezydent USA Donald Trump. Nakazywała ona niemal pełne ujawnienie materiałów związanych ze śledztwami i postępowaniami dotyczącymi Epsteina oraz Ghislaine Maxwell (jego współpracowniczki i partnerki skazanej na 20 lat więzienia), które wcześniej były utajnione przez FBI i prokuraturę federalną.

Źródło: PAP, Fakt, Financial Times
Andrzej Więciorkowski

Głośno po słowach Nawrockiego. O sprawie trąbią światowe media

Karol Nawrocki stwierdził, że Polska powinna przystąpić do projektu jądrowego. Słowa polskiego prezydenta odbiły się szerokim echem w światowych mediach.



– Jestem wielkim zwolennikiem tego, aby Polska oczywiście przystąpiła do projektu jądrowego. Mówię o tym, że droga do polskiego projektu, do polskiego potencjału jądrowego, z szacunkiem do wszystkich regulacji międzynarodowych, jest drogą, w którą powinniśmy iść – powiedział Karol Nawrocki w Polsat News. Prezydent tłumaczył, że „trzeba działać w tym kierunku, abyśmy mogli rozpocząć prace".

– Jesteśmy krajem leżącym tuż przy granicy konfliktu zbrojnego. Wiadomo, jakie jest nastawienie agresywnej, imperialnej Federacji Rosyjskiej do Polski. Nie powiem panu redaktorowi kiedy, czy to się stanie, czy to się wydarzy, kiedy to się wydarzy, natomiast jeżeli pyta pan o moją opinię na ten temat, to dla mnie w budowaniu bezpieczeństwa Polski, nawet w oparciu o potencjał jądrowy, atomowy, jest kierunkiem, który popieram – podsumował Nawrocki.

Słowa polskiej głowy państwa odbiły się szerokim echem w światowych mediach. Politico zaznaczyło, że „słowa Nawrockiego pojawiły się w kontekście narastającej debaty w kilku krajach europejskich na temat opracowania własnej broni jądrowej w świetle rosnących zagrożeń ze strony Moskwy i erozji zaufania do USA". Ukraiński tygodnik „Dzerkało Tyżnia" wspomniał z kolei, że kanclerz Niemiec poinformował, że prowadzi rozmowy z Francją na temat potencjalnej europejskiej obrony nuklearnej.

Friedrich Merz wezwał do reorientacji stosunków transatlantyckich w kontekście drugiej kadencji Donalda Trumpa. „Po raz pierwszy od zakończenia zimnej wojny Europa rozważa opracowanie własnej broni jądrowej, ponieważ obecnie polega na »parasolu« Stanów Zjednoczonych. Powodem tego jest fakt, że Waszyngton nie jest już postrzegany jako wiarygodny partner" – zaznaczono w tekście ukraińskiego tygodnika. Temat opracowały też inne ukraińskie media, Bloomberg, czy czeskie Echo24.

Co stanie się z pieniędzmi w bankach w czasie wojny? Eksperci tłumaczą

Depozyty w polskich bankach są zasadniczo bezpieczne, ale eksperci zalecają dywersyfikację i niewielki zapas gotówki. Wskazują też na limit gwarancji BFG i możliwe ograniczenia w dostępie do środków w czasie konfliktu.

Specjaliści komentują, że sektor finansowy działa w rygorze regulacji cyberbezpieczeństwa (m.in. DORA, Nis2), co ogranicza ryzyko paraliżu. Dr Robert Pakla ocenia, że środki na rachunkach są bezpieczniejsze niż trzymanie całej gotówki w domu. Odnotowano też, że po wybuchu wojny w Ukrainie część klientów po kilku tygodniach zwracała wypłacone środki – mówił podczas warsztatów na Uniwersytecie Jagiellońskim wiceprezes Krakowskiego Banku Spółdzielczego.

Eksperci przypominają, że w czasie wojny przyspieszone ścieżki legislacyjne mogą wprowadzać ograniczenia. Prezydent, na wniosek premiera, może wydawać rozporządzenia z mocą ustawy, a Sejm zatwierdza je później. Ważny jest też limit gwarancji BFG do równowartości 100 tys. euro oraz niepewność kursu złotego i euro po wybuchu konfliktu.

Przenoszenie oszczędności za granicę nie gwarantuje pełnego bezpieczeństwa. Przykład Cypru z 2013 r. pokazuje ryzyko nadzwyczajnych działań wobec dużych depozytów, a systemy SWIFT i rachunki korespondencyjne mogą zostać zablokowane wobec podmiotów z państw objętych sankcjami. Dr Pakla rekomenduje dywersyfikację: rachunki w złotych i walutach, część środków w fizycznym złocie oraz – po uregulowaniu rynku – w kryptowalutach; niewielka gotówka na wypadek awarii pozostaje praktyczna.

Zacznijmy od złota, które – jak wskazują eksperci – uchodzi za jeden z bezpiecznych rodzajów oszczędności. Zaletą złota (oczywiście w formie fizycznej – monet lub sztabek) jest to, że do przechowywania wartości nie wymaga instytucji, a złoto jest szeroko akceptowane na całym świecie. W mniejszych ilościach jest również łatwe do przeniesienia lub ukrycia.

Alternatywą dla złota może być srebro, które jest znacznie tańsze i nadaje się do mniejszych płatności lub lokowania mniejszych kwot.

– Jak są napięcia geopolityczne, to jest popyt na złoto i obligacje amerykańskie. Bezpieczne może być inwestowanie w złoto w niewielkich nominałach. Monety bulionowe mogą okazać się bardzo pomocne – mówił w rozmowie z WP Finanse Adam Drozdowski, zarządzający funduszami InValue Multi-Asset.

Podobnego zdania jest Marek Zuber. – W przypadku złota nawet biżuteria – złoty łańcuszek czy obrączki – może być formą zabezpieczenia. W czasie wojny także takie przedmioty stają się całkiem sensowną lokatą wartości – podkreśla w rozmowie z WP Finanse ekonomista i analityk Marek Zuber.

Kradzież Lexusa Donalda Tuska. Tego śledczy się nie spodziewali. Prawda wyszła na jaw

Prok. Mariusz Duszyński w rozmowie z „Faktem" przekazał nowe ustalenia w sprawie kradzieży samochodu rodziny Donalda Tuska.

Była noc z 9 na 10 września ubiegłego roku, gdy sprzed domu Donalda Tuska zniknął jego rodzinny samochód. Lexus był zaparkowany w miejscu, którego strzegą funkcjonariusze Służby Ochrony Państwa. Auto odzyskano, a niedługo potem śledczy przekazali, że zatrzymano w tej sprawie dwie osoby. Teraz na jaw wychodzą

prosto Z POLSKI

nowe fakty. Jest już pewne, że jeden z zatrzymanych to złodziej recydywista. — Analiza wyroków wskazuje, że Łukasz W. dopuścił się zarzuconego mu przestępstwa kradzieży samochodu marki Lexus w warunkach powrotu do przestępstwa — mówi „Faktowi" prok. Mariusz Duszyński z Prokuratury Okręgowej w Gdańsku.

Kradzież samochodu Donalda Tuska wydawała się niemożliwa, bo przecież premier ma ochronę, a jednak złodziejom się udało.

Lexusa RX 450h udało się szybko odnaleźć, bo policjanci namierzyli po kilku godzinach. Auto było zaparkowane ok. 20 km od domu szefa rządu, przy ul. Jaśminowy Stok w Gdańsku Kokoszkach. Niedługo potem, 13 września, gruchnęła wieść, że policja zatrzymała podejrzanego o tę kradzież.

— Dzięki zaangażowaniu i intensywnej pracy operacyjnej policjantów z Komendy Wojewódzkiej Policji w Gdańsku policjanci zatrzymali 41-letniego mieszkańca Sopotu podejrzewanego o kradzież samochodu należącego do rodziny Prezesa Rady Ministrów. Mężczyzna został zatrzymany na lotnisku w Gdańsku, tuż przed wylotem do Bułgarii — przekazywał wtedy „Faktowi" mł. asp. Piotr Pawłowski z Komendy Wojewódzkiej Policji w Gdańsku.

Okazało się, że nie działał sam. W listopadzie ubiegłego roku „Fakt" ujawnił, że 25 października wpadł kolejny rabuś, 43-letni Stefan N. Obaj usłyszeli zarzuty „kradzieży po uprzednim włamaniu do Lexusa" i obaj siedzą w areszcie. Teraz prokuratura przekazała nam, że śledztwo w tej sprawie zostało przedłużone do 30 czerwca tego roku. To nie koniec. Okazuje się, że Łukasz W. to złodziej recydywista. Szokujące, co wyszło na jaw.

W najbliższym czasie planowane jest ogłoszenie podejrzanemu Łukaszowi W. zarzutów popełnienie kolejnych przestępstw przeciwko mieniu. Ponadto uzyskano odpisy wyroków skazujących wydanych wobec Łukasza W. za przestępstwa przeciwko mieniu, na mocy których orzeczono wobec niego kary pozbawienia wolności, a kary wykonywane były w warunkach dozoru elektronicznego — przekazuje w rozmowie z „Faktem" prok Mariusz Duszyński, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Gdańsku.

Analiza wyroków wskazuje, że Łukasz W. dopuścił się zarzuconego mu przestępstwa kradzieży samochodu marki Lexus w warunkach powrotu do przestępstwa w rozumieniu art. 64 par. 1 Kodeksu Karnego — zaznacza od razu prokurator.

To nie koniec nowych ustaleń. Śledczy pod lupę wzięli też przeszłość drugiego z zatrzymanych.

— Rola podejrzanego Stefana N. w kolejnych, rozpoznawanych w toku śledztwa, czynach podlega dalszym ustaleniom — mówi nam rzecznik prokuratury w Gdańsku. — Ponadto cały czas analizowane są akta innych postępowań przygotowawczych, dotyczących podobnych czynów i o podobnym modus operandi, pod kątem łączności przedmiotowo- podmiotowej z niniejszym śledztwem — podkreśla prok. Duszyński.

Rzecznik gdańskiej Prokuratury Okręgowej dodaje także, że do śledztwa dołączono dwa inne postępowania przygotowawcze.

Są one prowadzone w przedmiocie podobnych kradzieży samochodów. W toku postępowania analizowane są materiały z powyższych postępowań, prokuratura oczekuje na wpływ opinii m.in. z zakresu badań biologicznych i daktyloskopijnych oraz z analizy kryminalistycznej, kontynuowane są oględziny monitoringów, wykonywane są inne czynności, objęte tajemnicą śledztwa — przekazał „Faktowi" prok. Mariusz Duszyński.

Zniżki dla seniorów po 60. roku życia na 2026 rok. Z tym dokumentem nawet do 37 proc.



Seniorzy mogą korzystać z wielu ulg, zniżek i rabatów. Dzięki temu mogą zaoszczędzić m.in. na podstawowych wydatkach, podreperować skromny budżet lub po prostu podróżować taniej. Do większości z nich potrzebna jest tylko legitymacja emeryta-rencisty. Na jakie zniżki można liczyć po 60. roku życia?

Legitymacja emeryta-rencisty to przyznawany automatycznie dokument potwierdzający prawo do świadczeń. Od 2023 roku dostępny jest w dwóch formach: elektronicznej, dostępnej w aplikacji mObywatel oraz tradycyjnej plastikowej karty, o wydanie której jednak trzeba złożyć osobny wniosek. Seniorów, według danych ZUS, jest w Polsce ponad 8 mln. Nie wszyscy wiedzą, że w telefonie lub portfelu noszą ze sobą codziennie dokument, który uprawnia do wielu ulg i zniżek.

Tańsze podróże koleją i nie tylko. Jakie ulgi dla seniorów w 2026 roku?

Każdy, kto ukończył 60 lat, może skorzystać z Biletu Seniora w Intercity. To stała oferta obejmująca 30 proc. zniżki na przejazdy koleją w pociągach TLK, IC, EIC, EIP, zarówno w 1., jak i 2. klasie. Do potwierdzenia prawa do ulgi wystarczy dokument ze zdjęciem potwierdzający wiek.

Emeryci i renciści mają też prawo do dwóch przejazdów w ciągu roku z ustawową ulgą w wysokości 37 proc. Zniżka obowiązuje w 2. klasie wszystkich kategorii pociągów PKP Intercity. Ponieważ przejazd „tam" i „z powrotem" traktowany jest jako dwa oddzielne przejazdy, w praktyce senior może więc pojechać i wrócić raz w roku jeszcze taniej. Prawo do zniżki przysługuje na podstawie odpowiedniego zaświadczenia wydawanego m.in. przez terenowe jednostki Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów.

Na podstawie: PAP, Fakt, money.pl, Wprost
Andrzej Więciorkowski

PORADNIK DLA KAŻDEGO samo życie w opr. Zofii Więciorkowskiej

Gwarantuje młodszy wygląd, spowalnia starzenie. Oto najlepsze naturalne źródła retinolu w diecie

Witamina A jest niezbędna dla zdrowia skóry, dobrego widzenia i prawidłowego funkcjonowania układu odpornościowego. Dzięki swoim właściwościom przeciwutleniającym i regeneracyjnym jest nazywana witaminą młodości. Retinol jest podstawową formą witaminy A, najbardziej aktywną biologicznie. W jakich produktach spożywczych znajdziemy go najwięcej?



Wątróbka jest najbardziej skoncentrowanym źródłem witaminy A, dlatego dobrym rozwiązaniem będzie także pasztet z jej dodatkiem

Witamina A - witamina rozpuszczalna w tłuszczach

Witamina A należy do witamin rozpuszczalnych w tłuszczach. Już starożytni Egipcjanie, Grecy i Rzymianie byli świadomi skutków jej niedoboru - zaburzenia widzenia, znanego jako kurza ślepota, które objawiało się kłopotami z widzeniem o zmierzchu lub przy słabym świetle. W leczeniu tego schorzenia stosowano surową lub gotowaną wątrobę, bogatą w witaminę A.

Najbardziej znane formy witaminy A to:

- **retinol** - najbardziej aktywna biologicznie forma witaminy A, występująca głównie w produktach pochodzenia zwierzęcego;
- **beta-karoten** - prekursor witaminy A, który organizm przekształca w retinol. Występuje w produktach roślinnych.

Witamina A - jakie pełni funkcje?

Witamina A pełni kluczowe funkcje w organizmie, wspierając:

- **wzrok** - jest niezbędna do produkcji rodopsyny, białka światłoczułego w siatkówce oka, które umożliwia widzenie przy słabym oświetleniu,
- **układ odpornościowy** - wspiera odpowiedź immunologiczną, chroniąc przed infekcjami,
- **skórę i błony śluzowe** - odpowiada za ich prawidłową strukturę, dzięki czemu organizm jest chroniony przed infekcjami,
- **wzrost i rozwój** - odgrywa rolę w tworzeniu kości, zębów oraz ogólnym wzroście.

Źródła witaminy A w żywności

Najlepiej przyswajalną formą jest retinol, czyli witamina A pochodząca z produktów zwierzęcych, ponieważ nie wymaga przekształcenia.

Produkty zwierzęce (retinol):

- wątróbka - najbardziej bogate źródło,
- pasztet z wątróbką,
- jaja - szczególnie żółtko,
- nabiał - pełnotłuste mleko, masło, sery,
- ryby morskie i oleje z nich pochodzące.

Przykładowa zawartość witaminy A w 100 g produktów spożywczych:

- wątróbka wołowa - 14 400 µg,
- wątróbka wieprzowa - 13 000 µg,
- wątróbka kurczaka - 9 300 µg,
- masło - 814 µg,
- jajo kurze - 272 µg,
- ser twarogowy tłusty - 83 µg,
- śledź solony - 45 µg,
- mleko 3,2% - 36 µg.

Produkty bogate w witaminę A należy spożywać wraz z tłuszczami. Bez nich jej przyswajalność znacząco spada.

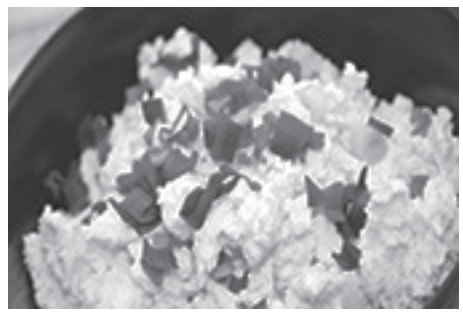

Twaróg także jest dobrym źródłem witaminy A

Zapotrzebowanie na witaminę A

Zapotrzebowanie na witaminę A różni się w zależności od wieku, płci oraz stanu fizjologicznego. Zwiększone zapotrzebowanie na tę witaminę występuje u osób cierpiących na schorzenia układu pokarmowego, w okresach długotrwałego stresu i infekcji, a także przy stosowaniu diety o niskiej zawartości tłuszczu.

Zalecana dzienna dawka (RDA) dla dorosłych wynosi:

- 900 µg równoważnika retinolu dla mężczyzn,
- 700 µg równoważnika retinolu dla kobiet.

Przy nadmiarze witamina A może jednak być toksyczna, szczególnie w formie retinolu, dlatego nie należy przekraczać rekomendowanych dawek bez konsultacji z lekarzem.

Nadmiar witaminy A stanowi szczególne zagrożenie dla kobiet w ciąży, gdyż może prowadzić do powstawania wad wrodzonych u płodu oraz do poronień. Dlatego kobiety w ciąży powinny unikać suplementów diety zawierających tę witaminę.

Objawy niedoboru witaminy A

Ponieważ witamina A wpływa na nawilżenie skóry oraz na normalizację działania gruczołów łojowych, jej niedobór objawia się charakterystycznym wysuszeniem skóry, jej rogowaceniem, łuszczeniem się naskórka.

Do objawów niedoboru witaminy A zalicza się:

- zaburzenia widzenia przy słabym świetle (tzw. kurza ślepota);



- osłabienie odporności, zwiększające podatność na infekcje wirusowe i bakteryjne;
- przesuszenie skóry, które może powodować jej spierzchnięcie, szczególnie w okolicach łokci i kolan, a także pojawienie się wysypek, trądziku i wyprysków;
- suchość oczu, obejmującą wysychanie rogówki i spojówki;
- zwiększoną łamliwość włosów oraz paznokci;
- zmniejszony apetyt;
- opóźnienie wzrostu u dzieci;
- trudności z płodnością;
- zaburzenia cyklu miesiączkowego;
- szumy uszne, zwłaszcza u osób starszych.

A & M Chiropractic, LLC



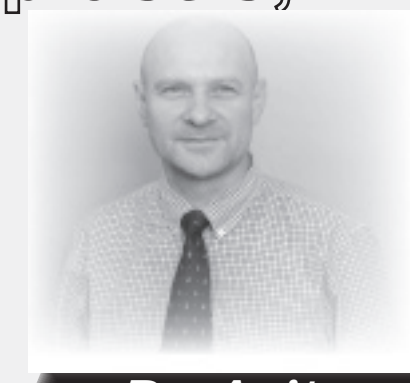

Leczenie Nieinwazyjne

- Dyskopatii
- Bóli głowy
- Rwy kulszowej
- Zapalenia mięśni i stawów
- Urazów powypadkowych
- Urazów w pracy (Worker's compensation)
- Kontuzji i urazów sportowych
- Wad postawy u dzieci
- Bóli kręgosłupa w czasie ciąży

Bezpłatna konsultacja

Dr. Anita & Dr. Maciek Kolodziejczak

160 West Street, Ste C
Cromwell, CT 06416

www.amchiro.com



Lekarze wraz z personelem mówią w języku polskim
Akceptujemy większość ubezpieczeń medycznych
jak również oferujemy dogodny plan płatności

860 - 398 - 5420

Ciekawostki

Co łączy raka jelita grubego z wirusem ukrytym w bakterii?

Rak jelita grubego to jeden z najbardziej rozpowszechnionych nowotworów w świecie zachodnim i jedna z głównych przyczyn zgonów z powodu nowotworów. Na jego rozwój wpływają wiek, styl życia i dieta. Wciąż jednak nie ustalono, co dokładnie wywołuje chorobę. Od lat z jej rozwojem wiązano szczególnie jeden gatunek bakterii - Bacteroides fragilis. Jednak jest on też obecny u większości zdrowych osób. Paradoksem jest fakt, że ciągle znajdujemy tę bakterię w powiązaniu z nowotworem, a jednocześnie jest ona normalnym składnikiem mikrobioty zdrowych ludzi, mówi doktor Flemming Damgaard z Uniwersytetu Danii Południowej. Naukowcy postanowili sprawdzić, czy różnice nie tkwią w samej bakterii. Okazało się to strzałem w dziesiątkę.

Odkryliśmy wirusa, który nie był dotychczas znany i który wydaje się ściśle powiązany z bakterią występującą u osób z rakiem jelita grubego, wyjaśnia Damgaard. Okazało się bowiem, że u ludzi ze wspomnianym nowotworem bakterie B. fragilis są znacznie częściej zainfekowane profagiem Caudoviricetes niż B. fragilis u ludzi zdrowych. Caudoviricetes to bakteriofagi, natomiast profag to nieczynna postać bakteriofaga włączona w materiał genetyczny bakterii. Profag może istnieć przez wiele pokoleń bakterii, zanim zostanie aktywowany.



Wirusa wykryto najpierw w niewielkiej próbce duńskich pacjentów. Następnie, by sprawdzić, czy zaobserwowany wzorzec występuje też poza danią, przeanalizowano próbki kału 877 osób – zdrowych oraz cierpiących na raka jelita grubego – z innych krajów Europy, USA i Azji. Okazało się, że u osób chorych wirus występował niemal dwukrotnie częściej.

Problem w tym, że w jelitach żyją tysiące gatunków bakterii. To tak złożony ekosystem, że trudno jest określić, co odróżnia mikrobiom osób zdrowych od chorych. Jeśli jednak wirus, zakażając bakterię, zmienia jej funkcjonowanie, może to potencjalnie prowadzić do zmiany środowiska mikrobiomu. Na tym właśnie chcą teraz skupić się duńscy badacze.

Jeszcze nie wiemy, dlaczego wirus jest obecny, ale badamy, czy przyczynia się on do rozwoju raka, mówią. W perspektywie krótkoterminowej mamy zamiar sprawdzić, czy test kału na obecność wirusa może być wykorzystywany do identyfikacji pacjentów z podwyższonym ryzykiem choroby, dodaje Damgaard. Wstępne testy wykazały, że wybrane do badań sekwencje wirusowe występowały u około 40% chorych, natomiast u zdecydowanej większości osób zdrowych ich nie wykryto.

Mięśnie pamiętają nie tylko ćwiczenia. Pamięć bezczynności ma dramatyczne skutki

O pamięci mięśniowej słyszał chyba każdy. Dzięki niej mięśnie zapamiętują efekty wykonywanych ćwiczeń i, gdy zrobimy sobie dłuższą przerwę, potrafią szybko powrócić do poprzedniej masy. Naukowcy od dłuższego czasu zastanawiali się, czy i jak mięśnie zapamiętują okresy atrofii, gdy tracą masę w wyniku przymusowej bezczynności spowodowanej np. wypadkiem, chorobą czy urazem. To szczególnie ważne w przypadku osób starszych, u których okresy unieruchomienia zdarzają się częściej, niż u młodych. Okazuje się, że taka pamięć mięśniowa również istnieje i niesie ona ze sobą dramatyczne skutki.

Badanie składało się z dwóch eksperymentów. W pierwszym wzięło udział 10 zdrowych młodych dorosłych (7 mężczyzn i 3 kobiety, średnia wieku 26,5 roku) z Oslo. Uczestnicy przez dwa tygodnie nosili stabilizator kolana unieruchamiający niedominująca nogę. Dostarczono im też kule, za pomocą których poruszali się, by nie obciążali unieruchomionej nogi. Przez kolejnych siedem tygodni wracali do normalnej aktywności, a następnie powtarzano dwutygodniowy okres unieruchomienia. Na każdym etapie naukowcy wykonywali biopsje mięśni i szczegółowe pomiary ich siły oraz masy. Wyniki badań na młodych ludziach porównano z wynikami badań na młodych szczurach, co było konieczne do dokonania odpowiednich porównań z drugim eksperymentem.

Eksperyment drugi wykonano na sędziwych szczurach w wieku 23 miesięcy, co u ludzi odpowiada wiekowi 68–73 lat. Zwierzętom za pomocą tetrodotoksyny tymczasowo zablokowano nerw odpowiadający za pracę mięśni podudzia. W ten sposób wywołano kontrolowany zanik mięśni, następnie naukowcy obserwowali przebieg regeneracji i ponownej atrofii.

Badania przyniosły fascynujące wyniki i dobre wiadomości dla młodych ludzi, jednak złe dla starszych.

U młodych dorosłych oba epizody unieruchomienia doprowadziły do podobnej utraty masy mięśniowej (ok. 3-4 procent) i siły (13–14 procent). Po każdym z nich mięśnie całkowicie odzyskiwały poprzednią sprawność. Taki sam efekt zaobserwowano na młodych szczurach.

Jednak na poziomie molekularnym działo się coś fascynującego. Podczas pierwszego epizodu unieruchomienia doszło do dramatycznej zmiany aktywności setek genów. Szczególnie było to widoczne w genach odpowiedzialnych za metabolizm tlenu, funkcjonowanie mitochondriów i gospodarkę NAD+, cząsteczki kluczowej dla produkcji energii. Jednak podczas drugiego unieruchomienia geny reagowały mniej gwałtownie, nawet do 72% słabiej niż wcześniej. To pokazuje, że na poziomie molekularnym mięśnie nauczyły się lepiej sobie radzić z brakiem aktywności, zapamiętały stres i reagowały mniej gwałtowanie. Naukowcy nazwali ten mechanizm „ochronną pamięcią molekularną".

Natomiast u starych szczurów zaobserwowano wręcz przeciwne działanie. Po pierwszym epizodzie unieruchomienia mięśnie nadal zanikały, mimo że zwierzęta mogły się już poruszać. Podobny zjawisko obserwuje się u starszych ludzi po urazach. A jeszcze bardziej niepokojący był fakt, że na poziomie molekularnym reakcja starszych mięśni była odwrotnością tego, co widać było u młodszych. Przy drugim unieruchomieniu aktywność genów odpowiedzialnych za metabolizm tlenowy i mitochondria była nawet o 95% słabsza niż przy pierwszym unieruchomieniu. Aktywowały się za to szlaki odpowiedzialne za rozkład białek, przebudowę macierzy zewnątrzkomórkowej i naprawę uszkodzeń DNA. To sygnały poważnego stresu komórkowego.



Co równie istotne, starsze mięśnie nie odzyskiwały pełnej masy i siły po pierwszym unieruchomieniu, co może sugerować, że podczas kolejnych okresów przymusowej bezczynności rozpoczyna się spirala prowadząca do dalszego osłabienia, kruchości i zwiększonego ryzyka upadków, a zatem i kolejnych okresów bezczynności.



Do Gdańska wróciło niezwykłe dzieło sztuki – bursztynowa armatka z XVII wieku

Do Gdańska wrócił niezwykły zabytek – jedna z dwóch istniejących XVII-wiecznych bursztynowych armatek. Wspaniałe dzieło sztuki niemal na pewno powstało około 1660 roku, a jego twórcą jest słynny Michael Schödelook, jeden z najwybitniejszych bursztynników XVII wieku.

Co prawda armatka nie jest sygnowana, ale jej forma, technika wykonania i stylistyka odpowiadają najbardziej znanym dziełom Schödelooka. Ponadto jest bliźniaczo podobna do drugiej z zachowanych armatek, która znajduje się w Westpreussisches Landesmuseum w Warendorfie i ma sygnaturę „MICHAEL SCHÖDELOOK FECIT GEDANI ANNO 1660" (Wykonał Michael Schödelook, Gdańsk, roku 1660).

Armatka, która wróciła do Gdańska, została w XIX wieku zmodyfikowana i dodatkowo ozdobiona na zlecenie Rotschildów.

W XVII wieku Gdańsk był jednym z najważniejszych centrów bursztynniczych na wybrzeżu Bałtyku. Powstawały tam niezwykłe dzieła sztuki, w tym tak kosztowne i cenne jak armatki, produkowane na zlecenie najbogatszych klientów i wykorzystywane często jako dar dyplomatyczny.

Zdjęcie nr 3

Armatka, którą kupiło gdańskie Muzeum Bursztynu, opuściła miasto prawdopodobnie w trzeciej ćwierci XVII wieku. Prawdopodobnie trafiła najpierw do Amsterdamu, później do Francji. W 1827 roku nabyli ją Rotschildowie, nie wiemy jednak, kto był sprzedawcą. W 1999 roku umiera baronowa Batsheva de Rothschild. W 2000 roku jej kolekcja trafia na aukcję w Christie's. Armatkę za 49 350 funtów kupuje Galerie Kugel. Następnie Kugel jeździ z wystawami swojej kolekcji po całym świecie. Wystawy trafiają też do Polski, kolekcję można podziwiać w Gdańsku, Malborku czy Krakowie.

Tego typu objazdowe tournée wystawiennicze to zaproszenie do zakupu.

Do Gdańska armatka przybyła w kwietniu 2025 roku. Eksperci przeprowadzili jej analizy i potwierdzili autentyczność, a Muzeum Bursztynu zaczęło poszukiwać finansowania na jej zakup. Pod koniec 2025 roku armatka stała się własnością muzeum i będzie ją można podziwiać na wystawie stałej.

Wiadomo, że istniała co najmniej jeszcze jedna bursztynowa armatka. Została prawdopodobnie zamówiona przez Wielkiego Elektora, Fryderyka Wilhelma. W czasie II wojny światowej znajdowała się w berlińskim Schlossmuseum, które poważnie ucierpiało w wyniku pożaru, a armatka przepadła.

A.Z.



Silver Key Realty

Anna Pruszko
Broker
REB. 0792186

Tel. 203 906 2494

Kupno i sprzedaż nieruchomości,
wynajem mieszkań w Stanie Connecticut

Wojna irańska, jej przebieg, motywacje i możliwe konsekwencje...

Obserwujemy kolejny, w tym wydaniu gorący, etap zimnej wojny Trumpa z Chinami, którego celem jest ograniczenie dostępu Chin do tak potrzebnej gospodarce ropy naftowej z rejonu Bliskiego Wschodu. Dlatego nie jest jasne, czy ogon kręci psem, czy też pies i ogon mają tu zbieżny interes w kontekście wspólnego ataku Izraela i USA na rządzony przez szyickich ajatollahów teokratyczny Iran. Trump był zawsze zaskakujący, nieprzewidywalny, łamiący uznane konwenanse i bariery, dlatego w tym świecie sprawnie prowadzonym przez globalistów do rzezi naszej cywilizacji ma szanse na zatrzymanie tego żałobnego konduktu. Izrael i USA zaatakowały Iran w sobotę podczas święta Ramadanu kiedy CIA przekazała informację o spotkaniu kilkudziesięciu najwyższych liderów z ajatollahem Khamenei. Wtedy izraelskie samoloty zrzuciły na to miejsce bomby zabijając 48 najwyższych dostojników Iranu. Był weekend, giełdy były zamknięte, więc nie było ostrych wahań...

Szachownica wojny…

Izrael i USA zdecydowały się na zbombardowanie stołu negocjacyjnego z Iranem, w tym kontekście krytycy z MAGA ostrzegając o możliwych ofiarach sugerują, że Trump został zakładnikiem Netanjahu. Trwa zamieszanie w szeregach patriotycznego ruchu MAGA, zagrożonego porzuceniem na rzecz MIGA (MAKE IZRAEL GREAT AGAIN). Może to tylko kwestia polityki micro, versus macro i może ogon rzeczywiście jest częścią psa? Nie zapominajmy o szybko zbliżających się jesiennych wyborach do Kongresu i Senatu. Dziś nie wiemy jak długo będzie trwała wojna z Iranem i jaki będzie jej koniec. Ciekawa jest sytuacja Chin, które sprzymierzone porozumieniami z Iranem dwa dni przed atakiem zostały zaszachowane wybuchłym konfliktem afgańsko-pakistańskiego. Obydwa kraje graniczą ze sobą na długości 2611 kilometrów, oddzielone linią Duranda, której nie uznaje Afganistan. Pakistan przeprowadził serię bombardowań, Afganistan zaatakował posterunki graniczne sąsiada. Dla Chin to pożar u granic...

Uderzenie i motywacje Trumpa…

Trump istotnie gra vabank, w nadchodzących wyborach sponsorowanie konfliktu MAGA z MIGA może rozczarować część jego wyborców i wtedy grozi mu powrót do krainy "impeachmentu" ze strony ewentualnej demokratycznej większości. Innym zagadnieniem jest nowa możliwa rzeczywistość w razie powodzenia operacji specjalnej (jakby powiedział Putin) w Iranie. Czego można się spodziewać po zburzeniu istniejącego układu sił na Bliskim Wschodzie? Czy poważne osłabienie szyitów (na świecie ok. 400 mln) nie spowoduje szybkiego powrotu problemu z sunnickim ekstremizmem (Islamski kalifat), który znamy z niedawnej historii?



92-milionowy Iran to ogromny kraj z wieloma grupami etnicznymi w którym Persowie stanowią 62% populacji (dalej Kurdowie, Beludżowie, Arabowie), który stanowi ok. 1/6 powierzchni USA (powierzchnia Alaski). 86-letni Ajatollah Khamenei nie był aniołkiem, był liderem brutalnego reżimu za sprzeciw polityce którego ostatnio śmierć poniosło ok. 30,000 Irańczyków, którym reżim coraz bardziej obniżał stopę życiową. Nie jest tajemnicą, że Khamenei patronował opresyjnemu systemowi represji. Jego faktyczne panowanie od 1989 r. doprowadziło Irańczyków do finansowej zapaści poprzez sponsorowanie organizacji paramilitarnych w sąsiednich krajach, a przecież zasobny kraj z ogromnym potencjałem, do międzynarodowej izolacji. Jednak zginął z ręki "małego szatana" czyli Izraela i przez to stał się symbolem, martyrem generującym potrzebę zemsty i nienawiści.

Może propozycja Trumpa aby Iran wyrzekł się budowy broni atomowej nie mogła znaleźć pozytywnego logicznego odbioru wśród irańskich decydentów? Przecież pamiętają nieszczęśliwy przypadek libijskiego lidera Kadafiego, który wyrzekł się broni atomowej i został najechany (za prezydenta Obamy i Hillary Clinton) i poniósł śmierć w haniebny sposób, a jego kraj do dziś pogrążony jest w wewnętrznych walkach?

To jest wojna z Chinami…

Trump chce odbudować supermocarstwo i w tej grze jego przeciwnikiem są Chiny, które niedawno pokazały zęby szantażując kraje zachodu swoim jakże w dzisiejszym świecie ważnym monopolem na metale ziem rzadkich. Te metale są niezbędne do półprzewodników, baterii i nowoczesnej elektroniki w tym do światowego wyścigu z AI, który wymaga niesamowitej ilości energii. Chiny wydobywają ok. 60% światowych metali ziem rzadkich i obrabiają ok. 90%. Trump aktywnie zmienia tą niebezpieczną sytuację zabezpieczając konieczną samowystarczalność w tej newralgicznej dziedzinie. Trump zrozumiał chiński szantaż i wagę cieśniny Ormuz przez którą przepływa światowej ropy. Kontrola tego przepływu przez USA jest odpowiedzią na chiński szantaż z MZR.

Mimo zachodnich sankcji Iran z czwartymi największymi zasobami na świecie eksportuje dziennie ok. 1,9 mln baryłek ropy z tego ok. 70% właśnie do Chin przez flotę tankowców cieni po zaniżonych cenach. Źródło irańskie stanowi ok. 15% całości chińskiego importu ropy. Chiny konsumują dziennie ok. 11 mln baryłek dziennie. W wyniku działań wojennych cieśnina Ormuz może zostać zablokowana i Chiny mogą to poważnie odczuć, dlatego w ostatnim czasie inwestują w organizowanie zapasów ropy, której ceny mogą się nawet podwoić do $140 za baryłkę. Putin też byłby zadowolony.

Iran jest bardzo ważnym elementem w chińskiej architekturze bezpieczeństwa. W 2021 r. obydwa kraje podpisały Comprehensive Strategic Partnership, które zapowiadało chińskie inwestycje w Iranie na wysokość $400 mld w ciągu następnych 25 lat. W ten sposób Chiny największy światowy importer ropy zapewniały sobie bezpieczny dopływ niezbędnych surowców poza kontrolą USA w razie konfrontacji z próbą przejęcia Tajwanu, a reżim w Teheranie szanse na ekonomiczne przetrwanie. Teraz może to być różnie…

Chiny ok. 70% ropy importują przez wąską cieśninę Malakka, która to w razie konfliktu o Tajwan byłaby zablokowana przez USA, dlatego Chiny potrzebują drogi lądowej do importu swoich surowców (Jedwabny Szlak). Po porwaniu Maduro, spłonęły chińskie nadzieję na zainstalowaniu się w posiadającej największe złoża ropy na świecie Wenezueli z której Chińczycy kupowali jedynie 5% swojego importu. Widać, że Trump sukcesywnie zaczyna kontrolować chiński import energii tak potrzebnej w wyścigu o dominację energochłonnej AI. Trump ciągle jeszcze polega na chińskich dostawach MZR, ale znacznie poprawia swoją pozycję w negocjacjach z Chinami. Podobnie jest z sytuacją strategiczną

Nie odnawiaj obecnej POLISY, zanim nie sprawdzisz naszej oferty!!!
Reprezentujemy Ubezpieczalnie:
Travelers
Metropolitan
Safeco
National Grange Mutual
Progresive
Kemper
National General Formely Tower
Dairylamd
Foremost
American Modern
Quincy
Posiadamy SUPER ceny dla młodych kierowców
Nazbierałeś mandatów i szukasz taniego UBEZPIECZENIA?
Skontaktuj się z nami
Jesteśmy w stanie uaktywnić POLISĘ przez telefon

Barbara Mrozik
GROUP

Posiadamy również atrakcyjne ceny polis na:
DOMY JEDNORODZINNE I WIELORODZINNE, BIZNESY ORAZ ŻYCIE
15 LAT doświadczenia w ubezpieczeniach
Barbara - 203-301-0555, cell: 203 515 5709
www.mgroupnow.com BasiaMrozik@optonline.net
NOWA LOKALIZACJA
Duży parking z tyłu budynku
244 BRIDGEPORT AVE, MILFORD, CT 06460

Indii w razie zamknięcia cieśniny Ormuz przez którą trafia ok. 60% importowanej przez Delhi ropy.

Wojna rozlewa się na cały Bliski Wschód…

Państwa sunnickie na Bliskim Wschodzie wyraźnie przeszły na stronę Trumpa, tym bardziej, że ich terytoria znalazły się pod zdecydowanym atakiem szyickiego Iranu z tego powodu, że goszczą amerykańskie wojskowe bazy. Iran wysyła setki dronów, pocisków balistycznych uderzając Kuwejt, Arabię Saudyjską, ZEA, Bahrajn, Katar, Jordanię i oczywiście Izrael. ZEA poinformowały, że pierwszego dnia wojny zesterzeliły 165 balistycznych rakiet, 2 rakiety manewrujące i 541 dronów. Drugiego dnia zestrzelili 20 rakiet balistycznych (8 nad morzem), 2 rakiety manewrujące i 311 dronów. Według tych danych ZEA osiągnęły zawrotną proporcję 95% zestrzeleń.

Rosja…

Rosja dalej walczy i wyrąbuje kolejne pędzi ukraińskiej ziemi, choć ostatnio z trudnościami. Przegnana z gościnnego dla niej Caracas po "teleportowaniu" Maduro ze statusu prezydenta na więźnia, podobnie z Syrii i teraz z Teheranu, podobno wyraziła zainteresowanie zakończeniem wojny na Ukrainie. Putin nie jest przecież głupi i dobrze wie, że jego taktyczny romans z Chinami to przysłowiowe "Sleeping with enemy" i nie może się skończyć dobrze. Wydaje się, że przyjmie ofertę Trumpa, zakończy wojnę i będzie chciał odbudować swój kraj nadwyrężony wojną. A dla Trumpa wszystko jest biznesem…

Straty wojenne…

Napływają informacje o stratach wśród atakujących, USA oficjalnie przyznało się do 3 zabitych i 5 ciężko rannych, Żydzi stracili 9 ludzi podczas ataku na Beit Shemesh plus 28 rannych. Tylko w pierwszym dniu wojny bombardowany Iran zaatakował co najmniej 6 baz wojskowych w państwach arabskich. Najbardziej spektakularny atak drona zniszczył amerykański radar warty $1,1 mld. Z kolei lotnictwo USA zniszczyło 9 irańskich okrętów i wyburzyło budynki irańskiej marynarki wojennej. Oczywiście pierwszy plan obejmuje 4 dni bombardowań, mówi się o 4-ch tygodniach, a dalej się zobaczy. W sąsiednim Iraku gdzie szyici stanowią 60-70% ajatollah Ali as-Sistani zapowiadał, że w przypadku zabójstwa ajatollaha Khamenei wyda religijną fatwę. Jest jeszcze zbyt wcześnie aby rozpoznać i ogarnąć stopień zagrożeń płynących ze strony zwolenników szyitów. W Iranie po zabiciu Supreme Leader Khamenei ogłoszono 40 dniową żałobę i 7 dni wolnych od pracy. Z kolei Izrael postawił w stan gotowości swoje siły zbrojne i powołał następne 20,000 rezerwistów.

Jak z tej wojny wyjść?

Przed wojną liderzy Iranu spodziewając się eliminowania najwyższych dostojników religijnych i dowódców mianowali kolejne 4-y garnitury w głąb. Niestety ci najważniejsi i ich zastępcy w większości już nie żyją. Tymczasowym naczelnym ajatollahem mianowano Alireza Arafi. Syn zamordowanego supreme leader Mojtaba Khamenei, który miał być następcą prawdopodobnie zginął z ojcem podczas izraelskiego bombardowania. Trump ogłosił, że nowy garnitur przywódców Iranu chce rozmawiać z Trumpem.

Trump wezwał Irańczyków do wyjścia na ulicę i przejęcia władzy sugerując, że pozbawiony "głowy" w operacji "Epicka Furia" (USA) i "Ryczący Lew" (Izrael) reżym jest słaby i jest duża szansa na jego obalenie. Zwrócił się też do żołnierzy oferując im teraz immunitet w zamian za porzucenie walki, w innym wypadku czeka ich śmierć. Propozycja odnosi się też do policji i również do Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej.

Jest wiele możliwych scenariuszy mogących być konkluzją rozpoczętej wojny, podobnie jak po zniszczeniu Libii Kadafiego, Syrii Asada, czy Iraku Saddama (czyli bliższych i dalszych sąsiadów Izraela). Najgorszy byłby scenariusz rozpadu Iranu wzdłuż linii etnicznych w krwawym sosie wojny domowej. Wtedy Europa doznałaby kolejnych fal irańskiej imigracji. Ale i może być wariant wenezuelski, powolnej transmisji ku normalizacji i świeckiego państwa. Dla Polski niebezpieczne mogą być wysokie ceny energii szczególnie jeśli nie zrzucimy z siebie unijnego niemieckiego wirusa klimatyzmu i nie zaczniemy używać węgla i termy to zniszczą nas lewackie ofermy.Będzie tak jak zwykle, czyli jak zasponsorują, sfinansują zmiany najpotężniejsi…

Trump i bunt w szeregach konserwatystów MAGA…

Jak wspomniałem wyżej widzimy ferment w MAGA. Ci którzy uwierzyli w hasło wyborcze Trumpa "America First" szukają jej na mapach Bliskiego Wschodu. Cytują Trumpa: "Nie chcemy angażować się w obce wojny. Nie chcemy zmieniać innych rządów", "Nie dla nowych wojen". Tak Trump, jak i Vance krytykowali wydawanie pieniędzy amerykańskiego podatnika na bezsensowne wojny nie związane z żywotnym amerykańskim interesem, a dziś? Kompletne odwrócenie argumentacji, dlatego komentator Tucker Carlson, była kongresmenka Marjorie Taylor Greene, kongresmen Thomas Massie przypominają Trumpowi MAGA! Nawet konserwatywny redaktor Alex Jones mówi, że jest przeciwko tej wojnie pełnej niewiadomych konsekwencji. Jones obawia się zdesperowanych ataków wewnątrz USA.

Aktywiści MAGA przytaczają słowa zamordowanego lidera młodych konserwatystów Charlie Kirk: "To jest obłąkane. Zmiana reżimu doprowadzi do krwawej wojny domowej, zabójstwa setek tysięcy ludzi i stworzy masywną falę islamskich imigrantów. Obalenie lidera NIGDY nie jest tak łatwe jak myślisz. Prawie zawsze są dalsze konsekwencje, wojna domowa i chaos. Nie dopuść do tego!"

Ubiegający się 7 lat temu o prezydenturę Trump istotnie głosił: *"Ameryka wydała 8 trylionów (po polsku bilionów) walcząc i utrzymując porządek na Bliskim Wschodzie. Tysiące wspaniałych żołnierzy straciło życie i zostało okaleczonych. Po drugiej stronie straciło życie miliony ludzi. Angażowanie się w sprawy Bliskiego Wschodu jest najgorszą decyzją jaką możesz podjąć…"*

Konserwatyści z obozu Trumpa nie są izolacjonistami, wyznają Ameryka First po prostu zawsze pytają: "Czy ta decyzja służy Ameryce i jej obywatelom i jest dla jej dobra?".

Jacek k. Matysiak, Kalifornia, 2026/03/02



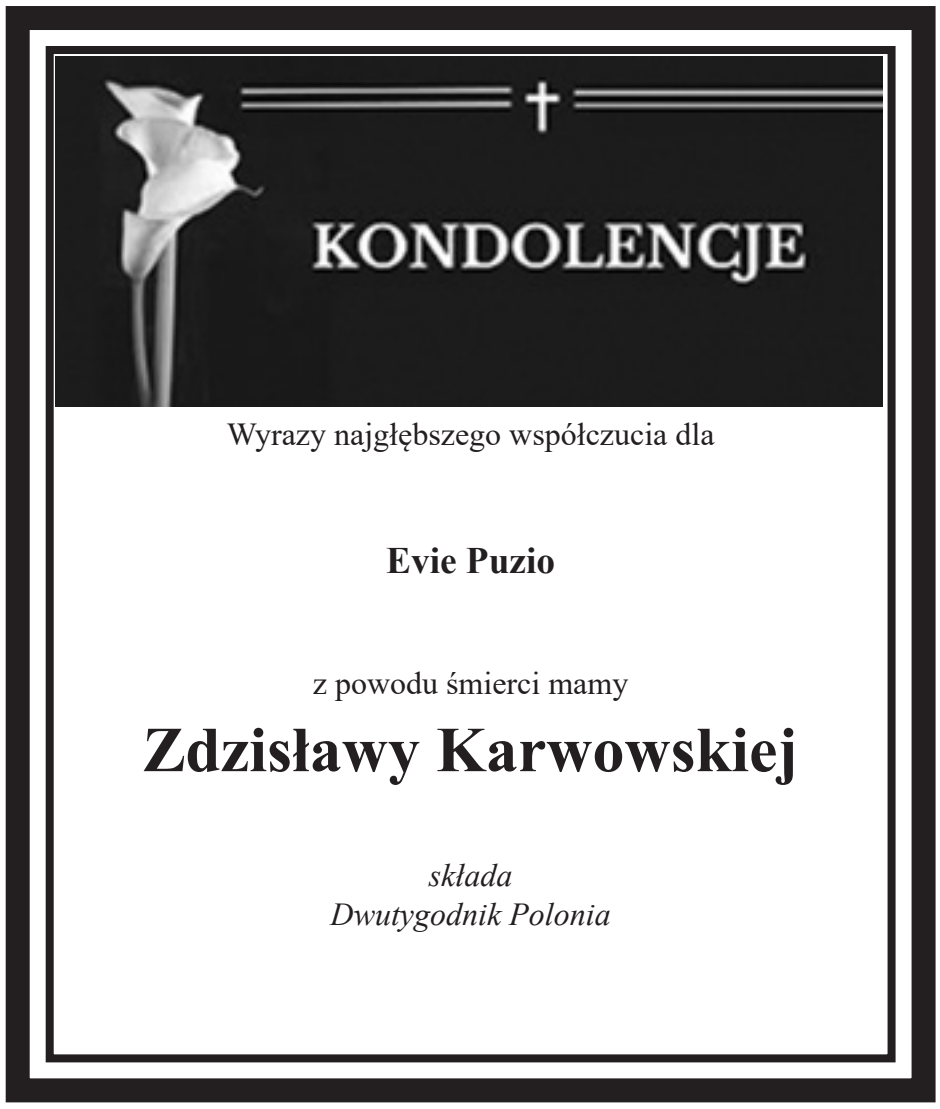

Nowojorska mieszanka

W opracowaniu Anny Rawskiej

* W Museum of the City of New York nowość: wystawa „He Built This City". Jest to makieta Nowego Jorku, którą Joe Macken budował przez 21 lat. Każda dzielnica, budynki, parki, skwery, wszystko w miniaturze, zrobione ręcznie, misternie odtworzone, głównie z drewna balsa i tektury. Makieta jest olbrzymia; 15 na 8 metrów. W jej skład wchodzi 320 odrębnych sekcji. Zabytki i inne charakterystyczne miejsca i budynki są odtworzone z zachowaniem charakterystycznych cech i kolorów. Autor tego niezwykłego dzieła rozpoczął od stworzenia modelu budynku Comcast przy 30 Rockefeller Plaza i w jego dekoracje wkomponował także swoje pomysły. Makieta jest ustawiona tak, że trudno obejrzeć zabudowę górnej części miasta. Na szczęście są lornetki, a dodatkowo wyświetlany jest film ze szczegółami modelu w powiększeniu.

Joe Macken urodził się i wychował w Middle Village w dzielnicy Queens, obecnie mieszka dalej od NYC, ale czuje się ze swoim rodzinnym miastem związany emocjonalnie. Jak powiedział na otwarciu wystawy:

„To moment, na który czekałem, po tylu latach ciężkiej pracy, poświęcenia i radości, jaką dawał mi proces tworzenia modelu, mam nadzieję, że publiczność odwiedzi Muzeum i zobaczy miniaturową wersję tego wspaniałego miasta".

* Reprezentacja USA na Zimowe Igrzyska Olimpijskie Mediolan-Cortina 2026 została ubrana przez nowojorską firmę Ralph Lauren. W ich sklepie przy Madison Ave- oraz online - można już nie tylko obejrzeć, ale i nabyć większość z tych ubrań, jeśli ktoś lubi taki styl. W środku sklepu- to główna siedziba firmy- wielu oglądających. Odbywają się tam też spotkania i przychodzą wycieczki turystów z przewodnikami. Wystawy przyciągają kolorami. Ceny różne, od około $100 do prawie 2.tys. Tyle kosztuje wełniany, biały płaszcz z kapturem zapinany na drewniane kołki, który stał się hitem mediów socjalnych. Równie słynna maskotka polskiej reprezentacji; poduszka-pieroguszka, ku żalowi fanów z całego świata, sprzedała się natychmiast i była niemożliwa do dostania. Wykonała ją mała pracownia artystyczna Luft z Katowic, która specjalizuje się w ręcznie robionych pluszakach i prowadzi umożliwiające podjęcie pracy zajęcia dla niepełnosprawnych.

* Uczniowie nowojorskich szkół w końcu mieli tradycyjny- tzn. bez nauczania wirtualnego - „dzień bez szkoły z powodu śniegu" pierwszy raz od 2019 roku. Pomimo, że zdarzały się w czasie zamieci wypadki śmiertelne, przez długie lata szkoły w Ameryce działały bez względu na warunki. Jeszcze na początku XX wieku zamykanie szkół z powodu śniegu było rzadkością. Ale już w latach 50.-80 XX wieku, gdy tylko zaczynało padać, dzieci czekały na komunikaty radiowe w których ogłaszano, czy będzie dzień wolny- i dni te stały się tradycją, było ich sporo. W Nowym Jorku burmistrz Bloomberg ogłaszał dzień wolny od nauki pięć razy. Także wtedy, gdy spadło ok. 25 centymetrów śniegu, za co prasa nie zostawiła na nim suchej nitki, ale dzieciaki były zachwycone i górka koło Gracie Mansion zapełniła się zjeżdżającymi. Burmistrz de Blasio - pochodzący z CT - był krytykowany za to, że nie jest dość ostrożny i nie zamyka szkół, a tymczasem w ciągu swoich dwóch kadencji zrobił to częściej niż jego poprzednik w ciągu 12 lat urzędowania. W tym roku, w Central Park, w dzień wolny od zajęć był tłok taki, jak na 5th Ave przed świętami.

* Doroczna, nowojorska parada z okazji Dnia Świętego Patryka odbędzie się we wtorek, 17 marca, od 11AM- 5PM i będzie szła przez 5th Ave od 44. do 79 Street, co znaczy, że zablokowane będą też ulice dojazdowe i sąsiednie aleje. W paradzie wezmą udział orkiestry marszowe i dudziarze, którzy zazwyczaj, co kilka ulic, dają popis swoich umiejętności.

* Whitney Biennial w tym roku od 8 marca do 23 sierpnia. Jest to najdłużej trwający, już 82., przegląd sztuki współczesnej tworzonej w US. Na tegorocznym można obejrzeć prace 56 artystów indywidualnych i grup twórczych. Są dobrane tak, żeby można było zorientować się w aktualnych trendach. Natomiast głównym tematem przeglądu są relacje. Najróżniejsze; rodzinne, społeczne, uwikłania geopolityczne, środowiskowe i inne. I dobra informacja dla wszystkich poniżej 25 roku życia; macie wstęp bezpłatny! Natomiast dla reszty, Whitney Museum of American Art oferuje bezpłatny wstęp w każdy piątek w godzinach 5PM–10PM oraz w drugą niedzielę każdego miesiąca. Rejestracja via internet na określoną godzinę, konieczna.

* Art X Fashion- do 19 kwietnia - wystawa dla osób zainteresowanych stylem, modą i sztuką wizualną, wstęp wolny. Adres: 227 West 27th Street, Fashion Institute of Technology. I przy okazji: The Museum at FIT daje możliwość obejrzenia online ogromnej ilości ekspozycji; ubrania, materiały, dodatki z różnych lat, inspiracje, stylizacje, projekty artystyczne i kreacje poszczególnych domów mody.

https://www.fitnyc.edu/museum/index.php



Makieta Nowego Jorku w Museum of the City of New York



Wystawy w sklepie firmowym Ralph Lauren przy Madison Avenue

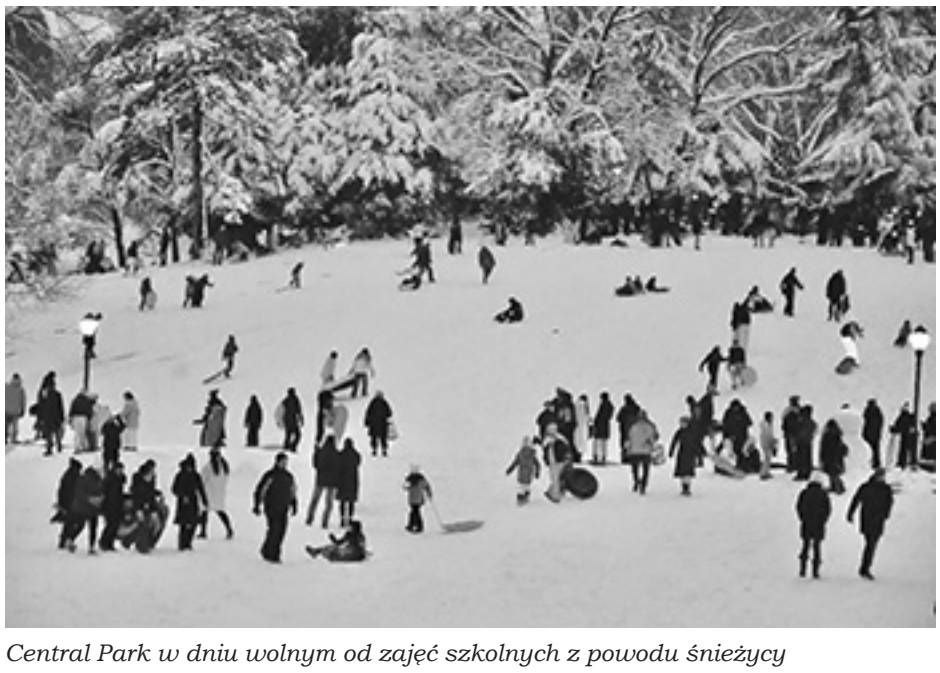

Central Park w dniu wolnym od zajęć szkolnych z powodu śnieżycy



Wystawy w sklepie firmowym Ralph Lauren przy Madison Avenue

OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA





28 lutego 2026 r. w sobotę młodzież Szkoły Kultury i Języka Polskiego im. św Jana Pawła II w Bridgeport działającej przy tutejszej parafii św. Michała Archanioła spotkała się z Sybiraczką panią Heleną Knapczyk. W ciszy wysłuchano wspomnień dotyczących przeżyć tamtych czasów okresu II wojny światowej – dzieciństwa, deportacji, życia na Syberii i tułaczki. Była to żywa lekcja historii i patriotyzmu tych, którzy przeżyli i tego doświadczyli. W spotkaniu tym uczestniczyli również nauczyciele i rodzice co było żywym świadectwem dialogu międzypokoleniowego oraz wspólnej refleksji nad historią naszego narodu. Wydarzenie to stało się niezwykłą lekcją patriotyzmu, pamięci i wdzięczności wobec tych, którzy doświadczyli trudnych losów na Wschodzie.

Andrzej Więciorkowski







Luxe Ride Enterprise: Świetne Rozwiązanie w Zakresie Podróży i Wysyłki Paczek!

40 Broad St, New Britain, CT
(860) 922-1210
(860) 924-0913
(860) 357-3023

W Luxe Ride Enterprise dbamy nie tylko o Twoje potrzeby podróżnicze. Luxe Ride jest ekskluzywnym przedstawicielem usług firmy Dompak, która zajmuje się wysyłką paczek do Polski i reszty krajów Unii Europejskiej. Niezależnie od tego, czy odnawiasz paszport, potrzebujesz transport na lotnisko, szukasz ciekawej wycieczki, lub wysyłasz paczkę do Europy, Luxe Ride oferuje wszystko, czego potrzebujesz.

Oferowane Usługi:
- Transport na lotnisko
- Wycieczki z przewodnikiem
- Konsultacje podróżnicze
- Usługi notarialne i paszportowe
- Wysyłka paczek do Europy

dompak
Paczki do Polski i Europy





Kościół św. Stanisława Biskupa i Męczennika w New Haven, CT

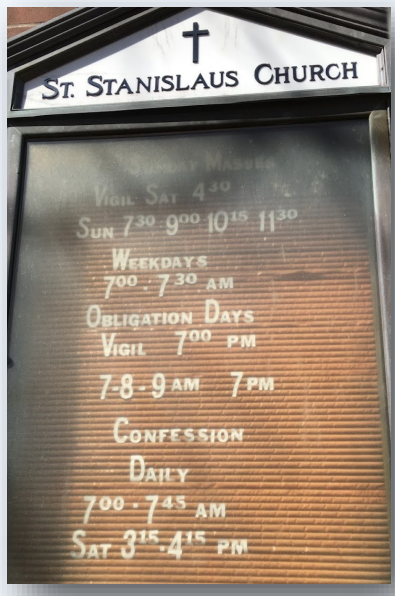

Kluczowe informacje o Kościele św. Stanisława:
Lokalizacja: 9 Eld St, New Haven, CT 06511.
Historia: Parafia powstała w odpowiedzi na potrzeby polskiej społeczności, a jej początki sięgają 1896 roku, kiedy to utworzono Towarzystwo św. Stanisława. Kościół został uznany przez New Haven Preservation Society w 1979 roku.
Charakterystyka: Wnętrze kościoła wyróżnia się malowidłami sufitowymi z 1925 roku, witrażami z Aachen (Niemcy) oraz wystrojem tematycznym nawiązującym do chrystianizacji Polski.
Działalność: Oferuje Msze święte (w tym tradycyjne), sakramenty oraz aktywną posługę duszpasterską.
Parafia: Obecnie jest częścią połączonej parafii Blessed Michael McGivney, która obejmuje również kościół św. Michała.
Parafia pozostaje ważnym centrum polskiej kultury i wiary w Connecticut.



Andrzej Więciorkowski







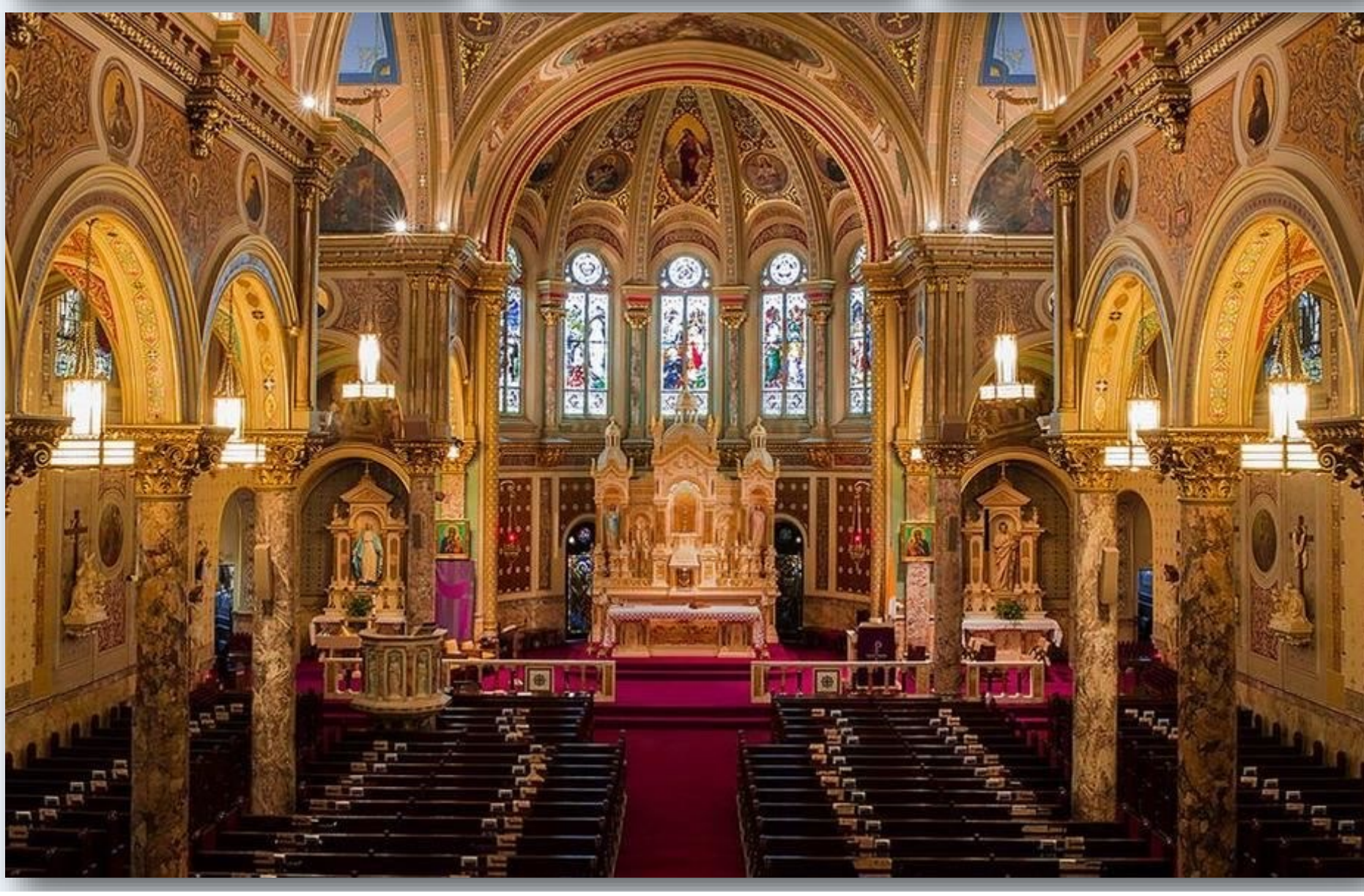

Luxeride travel

W cenie wycieczek:

- przelot z każdego głównego portu lotniczego w USA
- transport, noclegi
- polskojęzyczny przewodnik

ZBLIŻAJĄCE SIĘ WYCIECZKI:



Najpiękniejsze Parki UTAH
.01-05.05.2026
cena: od 1.350 USD



California Dreamin'
06-10.03.2026
cena: 1.390 USD



Magia Yellowstone
27-31.05.2026
cena: 1.850 USD



Waszyngton - Cherry Blossom Edition
21-22.03.2026
cena: 399 USD

LEARN MORE

WWW.LUXERIDETRAVELS.COM







(860) 924 0913
(860) 357 3023
(860) 922 1210

40 BROAD STREET
NEW BRITAIN
06053, CT



AUTO ONE
CAR REPAIR - BODY SHOP & SALES

Auto One

NOWY ROK, NOWY JA...ALE AUTO TO SAMO!

Zadbaj o nie z nami. Fachowa obsługa, uczciwe ceny i serwis, któremu możesz zaufać!

Zajmiemy się twoim autem kompleksowo!

Oferujemy diagnostykę komputerową, wymianę oleju i płynów, zbieżność kół (wheel alignment), opony, serwis hamulców i zawieszenia, i wiele innych usług - wszystko w jednym miejscu!

1 Farmington Ave. New Britain CT 06053
860-505-0816

„Serce ściska sam fakt, że AKTORZY posługują się językiem polskim!”

Premiera „Królewny Śnieżki i siedmiu krasnoludków” w Polskiej Szkole Sobotniej im.Bł.Ks. Jerzego Popiełuszki w Derby

Prawdziwa szkoła działa troszkę wbrew naturze, przyznacie Państwo. Mam tu na myśli manewr komenderowania młodym, aktywnym istotom zajmowania pozycji siedzącej przez dość długie odcinki czasowe. Wymagane jest skupienie, dyscyplina i podporządkowanie kieratowi rutyny. Biedne te nasze dzieci! No ale zaraz... my przeszliśmy to samo! I co? Owszem, troszkę się namęczyliśmy, ale ile przybyło wspomnień! „Rozkminiamy” sobie lata później wspaniałe momenty z przyjaciółmi ze szkolnej ławy. Nasza pamięć przywołuje z rozrzewnieniem nie tylko





Blissful Decor – Magia Kwiatów na Każdą Okazję

Szukasz pięknych dekoracji na święta, wyjątkowych kwiatów na prezent albo eleganckiej aranżacji na ważne wydarzenie?
Blissful Decor stworzy to wszystko z pasją i dbałością o każdy detal.

🌸 Oferuję:
• świeże kompozycje kwiatowe
• świąteczne i okolicznościowe dekoracje
• bukiety na urodziny, śluby, rocznice, baby shower,pogrzeby
• aranżacje stołów i dekoracje eventowe
• bukiety sezonowe
• dekoracje balonowe

Każda kompozycja tworzona jest ręcznie – z sercem, stylem i wyjątkową estetyką.

💐 Blissful Decor – sprawi,by każda okazja była naprawdę wyjątkowa.
Skontaktuj się ze mną a razem stworzymy coś wyjątkowego!

Jolanta Biedron
203 685 8978
blissfuldecorllc@gmail.com
Blissful Decor



📍 Lokalizacja: Shelton, CT
🚚 Dostarczam kwiaty na miejsce lub możliwy jest odbiór osobisty.

Szukasz najlepszego eksperta od nieruchomości?

Kamil Andrukiewicz
BROKER CT, FL & MA
NEW HAUS GROUP
MAKE THE RIGHT MOVE



Zapraszam do współpracy

- Ponad 1200 sprzedanych nieruchomości
- 16 lat doświadczenia na rynku nieruchomości
- Konkurencyjne stawki prowizji
- Profesjonalna fotografia nieruchomości

Zapraszam do kontaktu
www.newhausct.com
Tel: 860-402-8517

te ograniczone nieco bezruchem ławkowe perypetie. Były jeszcze szkolne przedsięwzięcia jak akademie, pokazy talentów no i ten…szkolny teatrzyk!

Grono pedagogiczne Polskiej Szkoły w Derby, zdając sobie sprawę z wyrzeczeń, jakich podejmują się jej uczniowie poświęcając swoje soboty i niezliczone wieczory na czytanie po polsku i „walkę" z trudną ortografią, chce jeszcze zapewnić wychowankom bogate źródło wspomnień na przyszłość. Stąd działalność szkolnego teatrzyku „Uffo". Powstał on 16 lat temu i działał z małymi przerwami. Jest on od paru lat bardzo popularny wśród młodych adeptów języka polskiego oraz entuzjastycznie wspierany przez ich rodziców.

Dnia 21. lutego na specjalnie przygotowanej scenie w sali gimnastycznej Szkoły miała miejsce premiera kolejnego przedsięwzięcia scenicznego „Uffo". Tym razem interpretacji została poddana bajka „Królewna Śnieżka i siedmiu krasnoludków". Przybyłych na przygotowywany od kilku miesięcy spektakl przywitała dyrektor Szkoły pani **Alina Zawojski.** „Dla uczniów polonijnych udział *w projekcie, to coś więcej niż występ, to żywa lekcja języka polskiego, możliwość rozwijania talentów, przełamywania nieśmiałości i nauka współpracy, to budowanie dumy z własnych korzeni oraz doświadczenie, że język polski może być językiem sztuki, radości i wspólnoty."* – zaznaczyła na wstępie spotkania pani dyrektor. Widownia pełna emocji i niecierpliwości zobaczyła w końcu otwierającą się kurtynę. Akcja bajki dzięki młodym i pełnym werwy aktorom rozegrała się dynamicznie, wciągająco i dostarczyła oglądającym dużo pięknych wrażeń. Tytułową rolę zagrała mistrzowsko i z wdziękiem **Małgorzata Żelechowska.** Podstępną naturę Złej Królowej umiejętnie uosobiła **Joanna Galas**. Babę Jagę ożywiła dla publiczności **Julia Rutkowska**, a swojego dźwięcznego głosu Zwierciadłu udzieliła **Aleksandra Adamek**. Urokiem siedmiu Krasnoludków emanowali z pasją: ***Jakub Kłodowski*** (Mędrek), **Gabriel Siedlecki** (Gburek), **Natalia Skowronek** (Apsik), **Viktoria Kmiecik** (Wesołek), **Aleksandra Dutkowska** (Śpioszek), **Michalina Urbanek** (Wesołek), **Pola Mrozek** (Gapcio). Rola Królewicza została powierzona niezawodnej **Sophie Kopeć. Kacper Drożdż** natomiast zagrał żywiołowo Leśniczego. Opowieść została wzbogacona płynną narracją, której podjęły się z profesjonalnym drygiem **Izabella Wysocki i Gabriela Żurek**. „Królewna Śnieżka" nie mogła się obejść bez otaczających główną bohaterkę zwierzątek (Sarenka, Lisek, Króliczki, Ptaszki, Żółwie, Sówki), które z urokiem zagrali: **Julia Kłodowski, Izabela Żelechowska, Hanna Rutkowska, Nicola Drożdż, Maya Wysocki, Adam Skowronek, Agata Skowronek, Alan Galas, Szymon Małecki, Henryk Urbanek, Tadeusz Urbanek, Hanna Bednarz, Michalina Starzak, Matylda Starzak**. Produkcja o tak licznej obsadzie wymagała także poświęcenia koordynatorów, tego trudnego zadania podjęły się **Sophie Zawalich, Adela Kaczmarczyk** oraz oddana społeczności szkolnej wolontariuszka Ola Michalska.

Autorką scenariusza i reżyserką przedstawienia była nauczycielka klasy 4, pani **Iwona Moroz**. Asystowały jej w tym roku w przedsięwzięciu nauczycielki klasy 1 i 5, panie **Patrycja Lukomski i Anna Czop**. Pani Iwona Moroz po gromkich brawach zapytana o zamysł swojego barwnego przedstawienia powiedziała: *„Inspiracją do stworzenia całego projektu są nasi uczniowie dopytujący się na początku roku szkolnego o „teatrzyk i co będziemy grali". Pracując w szkole od 18 lat jestem świadoma istnienia wśród naszych uczniów ukrytych talentów aktorskich, oczywistych talentów aktorskich oraz tych, którym trzeba pomóc się przełamać. W dzisiejszych czasach młodzież jest bardzo mocno zaangażowana w zajęcia pozalekcyjne i ma ograniczony czas na przygotowywanie się do teatrzyku w polskiej szkole. Podchodzę do tego z wielką wyrozumiałością, może dlatego dzieciaki nie przychodzą na próby zestresowane i wystraszone, wręcz przeciwnie- rozśpiewane, rozkrzyczane i szczęśliwe. Efekt końcowy jest zawsze imponujący, wzruszający i przynosi naszym ukochanym aktorom ogromną satysfakcję (…). Praca przy inscenizacji jest czasochłonna i wymaga pomocy ze strony rodziców, których wsparcie jest nieocenione. Radość dzieciaków i komplementy są największą nagrodą dla mnie i dla całego zespołu. A najbardziej cieszy mnie, gdy podchodzą do mnie uczniowie, którzy przyszli na przedstawienie i pytają się czy mogą się zapisać na następny rok. Zapraszam więc wszystkich na początku września do zapisów! Nie zdradzamy jeszcze jaki dokładnie będzie to projekt. Na pewno coś magicznego jak zawsze."* Asystująca pani Moroz pani Patrycja Lukomski podsumowała: *„Praca nad teatrzykiem to kopalnia wzruszeń i emocji. Niezwykle satysfakcjonujące jest obserwowanie jak nieśmiałe dziecko dzięki roli zyskuje pewność siebie i odwagę w wyrażaniu emocji. Dla nauczycieli i rodziców bezcenne są momenty, gdy dzieci bawią się językiem, ćwiczą wymowę i z dumą recytują swoje kwestie. Później następuje moment kulminacyjny… wzruszenie po finale i entuzjastyczne brawa, które utwierdzają dzieci i nas-nauczycieli, że to co robimy ma wielką wartość."*

Niezbędnym elementem każdego przedstawienia są efekty dźwiękowe i muzyka. Ta część realizacji szkolnej adaptacji została przekazana w bezpieczne ręce i uszy dwóch osób- wicedyrektor szkoły pani Barbary Wojcieszak oraz oddanego zawsze szkolnym projektom artystycznym rodzica pana Roberta Rutkowskiego. O współpracy z panem Rutkowskim pani Wojcieszak powiedziała: *„Współpraca z Robertem jest jak melisa, kiedy dopada cię stres, mając tę świadomość, że on czuwa nad każdym szumem, każdym sprzężeniem jest kojącym uczuciem. Wtedy ja mogę skupić się nad oprawą muzyczną, odpłynąć w świat muzyki tak, aby dopełnić dzieło aktorów."*

Małgosia Żelechowska, która odegrała rolę tytułowej Królewny Śnieżki przyznała, że na początku trochę trudno było uczyć się roli, jednak tworzenie wspólnie z kolegami i koleżankami czegoś fajnego i ciekawego, sprawiło jej ogromną przyjemność. A największą radością było „sobotnie przedstawienie i to, że wszystko się udało" - podsumowała młoda aktorka. Rodzice Małgosi, państwo Grażyna i Patryk Żelechowscy dodali: *„My jako rodzice czujemy wielką dumę i radość widząc naszą córkę na scenie w roli głównej. Największą radością jednak jest słuchanie naszych dzieci tak pięknie mówiących po polsku."*

Jak bywa z organizacją tak dużej produkcji jak szkolna inscenizacja klasyka literatury dziecięcej, lista osób zaangażowanych w przedsięwzięcie jest bardzo długa. Pani dyrektor Zawojski w słowie podsumowującym wymieniła osoby, dzięki którym efekt końcowy pracy nad widowiskiem wywołał tak piękne wrażeni**e estetyczne. Wymienieni zostali: pan Grzegorz Kłodowski, państwo Marta i Paweł Adamkowie, pan Tomasz Małecki, państwo Renata i Rafał Bednarzowie, pan Hubert Kopeć, pan Jan Śliwowski, pani Agnieszka Mrozek, pani Joanna Drożdż, pani Ewa Mazur-Kmiecik.**

Szkolna adaptacja „Królewny Śnieżki i siedmiu krasnoludków" nie tylko otrzymała wspomniane już owacje, pracujących nad przedstawieniem aktorów i ekipę wspomagającą czekały upominki ufundowane przez **Polsko-Słowiańską Federalną Unię Kredytową.** Połączenie tej miłej niespodzianki z popremierowym słodkim poczęstunkiem przygotowanym przez Radę Rodziców dopełniły uczucie artystycznej satysfakcji wśród artystów, rodzicom natomiast widok zadowolonych pociech i nieco podniesiony po pysznościach cukier, przyczynił się do uczucia błogiej radości z występu i poczucie spełnienia się w swojej najtrudniejszej roli w życiu.

Sobotni wieczór w PSS w Derby stał się już wspomnieniem, ale właśnie tym wyraźnym, wartościowym, takim o którym wszyscy zaangażowani będą opowiadać kiedyś na spotkaniach rodzinnych, w rozmowach z przyjaciółmi z polskiej szkolnej ławy. Takim, o którym będzie się mówiło na zjeździe absolwentów, który pewnego dnia Szkoła zorganizuje… Nie zapominajmy, że obok emocji i wzruszeń, śmiechu i anegdot pulsuje wręcz wartość przy okazji takich przedsięwzięć pielęgnowana, dzięki której tak naprawdę się wszyscy poznaliśmy- język polski. Okrzyk zawarty w tytule artykułu wyszedł z ust wicedyrektor Szkoły pani Basi Wojcieszak. Czyż nie brzmi inspirująco?

Anna Czop

Monsignor Bojnowski Manor



5 Star Rating for Overall Quality Care
by Nursing Home Compare
www.medicare.gov

poziom naszego serwisu oceniany jest na 5 gwiazdek który możesz sprawdzić na

www.medicare.gov

* wykwalifikowany personel medyczny 24 godziny na dobę
* fizykoterapia oraz inne terapie dla pacjentów
* programy socjalne i terapeutyczne
* hospicjum
* piękne wnętrze
* pomoc w przygotowaniu pacjentów na powrót do domu
* koordynacja serwisów po powrocie do domu
* możliwość tymczasowej opieki nad pacjentem
* serwis klerykalny
* **rehabilitacja krótkoterminowa**
* **serwis terapeutyczny przez 7 dni w tygodniu**

Akceptujemy: Medicare, Medicaid, Blue Cross, Connecticare and Aetna Insurances.

tel. 860-229-0336

50 Pulaski St, New Britain, CT 06053

Ile medali w dotychczasowych startach Polska zdobyła na Zimowych Igrzyskach Olimpijskich?



Panczenista Władimir Siemirunnij po biegu na 10 km, który dał mu srebrny medal olimpijski

Zimowe Igrzyska Olimpijskie 2026 w Mediolanie i Cortinie d'Ampezzo dostarczyły kibicom niezapomnianych emocji. Polska ma na swoim koncie cztery medale, co czyni te igrzyska wyjątkowo udanymi dla biało-czerwonych.

Zimowe Igrzyska Olimpijskie 2026 w Mediolanie i Cortinie d'Ampezzo przyniosły Polsce cztery medale:

Kacper Tomasiak: srebrny medal w skokach narciarskich (konkurs na skoczni normalnej) oraz brązowy medal na dużej skoczni.

Kacper Tomasiak i Paweł Wąsek: srebrny medal w duetach na dużej skoczni, po pełnym emocji konkursie i decyzji sędziowskiej.

Władimir Siemirunnij: srebrny medal w łyżwiarstwie szybkim (bieg na 10 000 m mężczyzn).

Tomasiak trzykrotnym medalistą w skokach narciarskich

Prawdziwą sensacją tych igrzysk jest **Kacper Tomasiak,** który zdobył trzy medale w skokach narciarskich. 19-letni skoczek wywalczył srebrny medal w konkursie indywidualnym na skoczni normalnej, a następnie dorzucił brązowy krążek w konkursie na dużej skoczni. 16 lutego do puli dołożył srebrny medal, który zdobyłem w duecie z **Pawłem Wąskiem** w konkursie drużynowym w skokach narciarskich. Jego występy są szeroko komentowane zarówno w Polsce, jak i za granicą, a eksperci doceniają jego nowoczesną technikę i ogrom pracy, jaką wkłada w treningi. Tomasiak, który przed igrzyskami stawiał sobie za cel medal mistrzostw świata juniorów i pierwsze punkty Pucharu Świata, stał się multimedalistą olimpijskim.

Siemirunnij z historycznym srebrem w łyżwiarstwie szybkim

Kolejny medal dla Polski zdobył Władimir Siemirunnij w łyżwiarstwie szybkim, który wywalczył srebrny medal na dystansie 10 000 metrów. To historyczny sukces dla polskiego łyżwiarstwa szybkiego i samego zawodnika, który jest pierwszym naturalizowanym medalistą zimowych igrzysk olimpijskich reprezentującym Polskę. Siemirunnij, który po agresji Rosji na Ukrainę zdecydował się reprezentować Polskę, jest dowodem na to, że determinacja i ciężka praca mogą prowadzić do spełnienia marzeń.

Ile medali zdobyła Polska w dotychczasowych startach w Zimowych Igrzyskach Olimpijskich?

Polska, z dumą i determinacją, od lat uczestniczy w Zimowych Igrzyskach Olimpijskich, a jej sportowcy wielokrotnie dostarczali kibicom niezapomnianych emocji.W dotychczasowych startach Polska reprezentacja zdobyła łącznie 27 medali na Zimowych Igrzyskach Olimpijskich, w tym 7 złotych, 9 srebrnych i 10 brązowych.

Pierwszy medal dla Polski na zimowych igrzyskach olimpijskich wywalczył **Franciszek Gąsienica Groń** w 1956 roku w Cortina d'Ampezzo, zdobywając brąz w kombinacji norweskiej. Na pierwszy złoty medal trzeba było czekać do 1972 roku, kiedy to **Wojciech Fortuna** sensacyjnie zwyciężył w skokach narciarskich na dużej skoczni w Sapporo.

Skoki narciarskie to dyscyplina, w której Polacy odnosili największe sukcesy, zdobywając łącznie 12 medali. Do najbardziej utytułowanych zawodników należą:

Kamil Stoch: jest najbardziej utytułowanym polskim olimpijczykiem na zimowych igrzyskach, z trzema złotymi medalami i jednym brązowym.

Adam Małysz: czterokrotny medalista olimpijski, z trzema srebrnymi i jednym brązowym medalem.

Warto wspomnieć, że w drużynowym konkursie skoków narciarskich w Pjongczangu (2018) brązowy medal zdobyli: **Kamil Stoch, Maciej Kot, Stefan Hula i Dawid Kubacki.**

Justyna Kowalczyk to prawdziwa ikona polskich biegów narciarskich i najbardziej utytułowana polska olimpijka pod względem liczby medali na zimowych igrzyskach. Zdobyła pięć medali: dwa złote, jeden srebrny i dwa brązowe. Jej złote medale to bieg na 30 km techniką klasyczną w Vancouver (2010) oraz bieg na 10 km techniką klasyczną w Soczi (2014).

W łyżwiarstwie szybkim Polacy również mają na swoim koncie medale:

Zbigniew Bródka: złoty medalista w biegu na 1500 metrów w Soczi (2014).

Drużyny kobiece i męskie: srebrny medal w biegu drużynowym kobiet (Natalia Czerwonka, Katarzyna Bachleda-Curuś, Katarzyna Woźniak, Luiza Złotkowska) oraz brązowy medal w biegu drużynowym mężczyzn (Zbigniew Bródka, Konrad Niedźwiedzki, Jan Szymański) w Soczi (2014).

Zamieszanie w Predazzo, Polska z medalem. A potem takie słowa Babiarza



Zamieszanie w Predazzo, Polska z medalem. A potem takie słowa Babiarza

W ostatnich latach polscy skoczkowie nie mogli narzekać na nadmiar szczęścia. Nacja, która niegdyś dominowała w Pucharze Świata, w ostatnich kilku sezonach odgrywała raczej drugoplanowe role. Cieszyły przebłyski pojedynczych zawodników, w tym m.in. Aleksandra

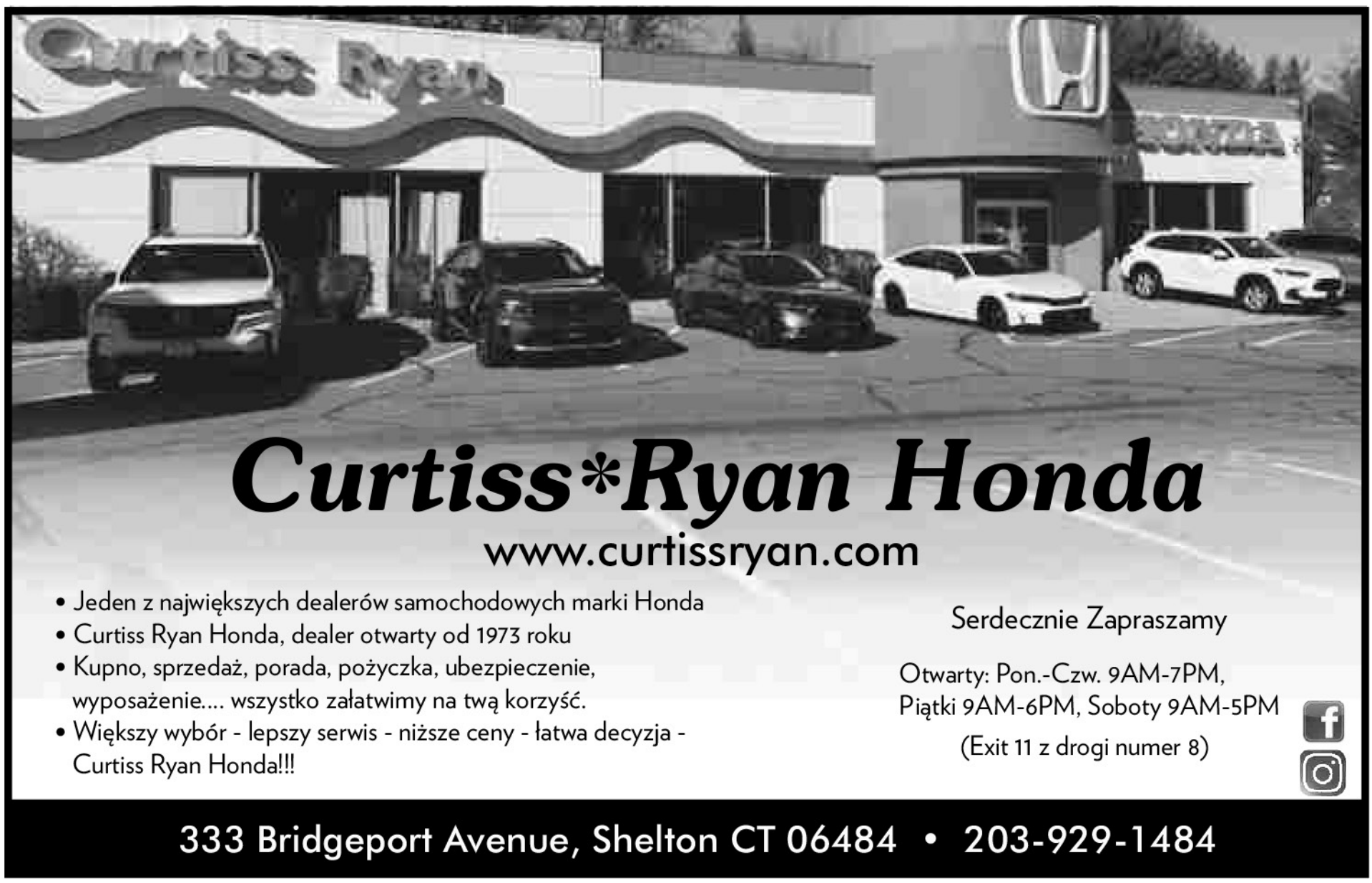

Zniszczoła w sezonie 2023/2024 i Pawła Wąska w sezonie 2024/2025. Tej zimy niespodziewanym liderem polskiej kadry został debiutujący w Pucharze Świata Kacper Tomasiak. Dziewiętnastolatek kilkukrotnie ocierał się o podium, jednak nie dane mu było uplasować się w TOP3 zawodów. Wszystko zmieniło się jednak podczas XXV Zimowych Igrzysk Olimpijskich.

Biorąc pod uwagę obecną formę polskich skoczków, nie można było spodziewać się, że będą oni odgrywać pierwszoplanowe role w walce o olimpijskie medale. Największe nadzieję eksperci pokładali w Kacprze Tomasiaku, który w Pucharze Świata spisywał się znakomicie. Z tyłu głowy mieli jednak to, że jest to impreza znacznie wyższej rangi i Polak może nie poradzić sobie z presją. Nastolatek udowodnił jednak, że stres potrafi jeszcze bardziej go zmotywować - najpierw sprawił sensację i siengnał po srebro w rywalizacji indywidualnej na skoczni normalnej, a kilka dni później zdobył brązowy medal w konkursie panówna skoczni dużej.

Dwa dni później Kacper Tomasiak stanął przed kolejną szansą na medal - tym razem u boku Pawła Wąska. Panowie znaleźli się w składzie reprezentacji Polski na konkursów duetów i zaprezentowali się znakomicie. Już w pierwszej serii stało się jasne, że „Biało-Czerwoni" będą bić się o medal. Przed ostatnim skokiem zajmowali czwarte miejsce, Kacper Tomasiak musiał jednak walczyć z mocnymi opadami śniegu i porywistym wiatrem. 19-latek oddał skok na 124.5 metrów, co tylko upewniło jury i Sandro Pertile w tym, że dalsza rywalizacja nie ma sensu. Ostatecznie zdecydowano, że wynikami ostatecznymi będą te po drugiej rundzie konkursowej. Oznaczało to, że podopieczni Macieja Maciusiaka rywalizację zakończyli na drugim miejscu z wynikiem 547,3 pkt. Złotymi medalistami zostali Austriacy, po brąz sięgnęli Norwegowie.

Walkę o medal Pawła Wąska i Kacpra Tomasiaka z zapartym tchem obserwował w studiu Telewizji Polskiej Przemysław Babiarz. Dziennikarz i komentator sportowy, którego głos znają chyba wszyscy fani skoków narciarskich, po sukcesie polskiego duetu nie umiał powstrzymać emocji.

„Niebo nam sprzyjało, bo trudno inaczej interpretować te wydarzenia. Przez chwilę wydawało nam się, że jest odwrotnie, że to właśnie niebo nam nie sprzyja, że zsyła straszliwą śnieżycę, że skoczył Kacper 124 metry i wszystko się rozleciało, że spadamy z podium. A tymczasem okazuje się, że cofamy wyniki do końca drugiej serii i mamy srebro" - ogłosił w studiu Babiarz.

Sejm naprawia błąd sprzed lat. Właśnie zapadła decyzja w sprawie olimpijczyków



Kacper Tomasiak

Sejm jednogłośnie zdecydował o zmianie przepisów, która z pewnością zmienią sytuację finansową polskich sportowców wracających z najważniejszych zawodów globu z krążkami na szyi. Nowelizacja ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych dotyczy bezpośrednio bohaterów stadionów. Na co mogą liczyć medaliści i medalistki olimpijscy?

Przez lata polski system podatkowy traktował nagrody za wybitne osiągnięcia sportowe w sposób, który budził spore kontrowersje zarówno wśród samych zawodników, jak i kibiców. Choć sukces na igrzyskach jest owocem wieloletnich wyrzeczeń, katorżniczych treningów i ogromnej presji psychicznej, fiskus rzadko kiedy okazywał sportowcom zrozumienie.

Nagrody pieniężne wypłacane przez komitety sportowe były traktowane jako przychód, od którego należało odprowadzić stosowną daninę do państwowej kasy. Taki stan rzeczy sprawiał, że realna wartość wywalczonego bonusu była zauważalnie niższa od kwoty deklarowanej w oficjalnych komunikatach, co często kładło się cieniem na radosnym świętowaniu sukcesu po powrocie do kraju. Warto przy tym pamiętać, że kariera sportowca jest relatywnie krótka i obarczona wysokim ryzykiem kontuzji, a nagrody olimpijskie stanowią dla wielu zawodników kluczowy element zabezpieczenia finansowego na przyszłość.

Dotychczasowe zasady opodatkowania nagród (podatku dochodowego od osób fizycznych) zmuszały medalistów do dzielenia się owocami swojej ciężkiej pracy z państwem, co w obliczu ogromnych nakładów, jakie sami ponoszą na przygotowania, wydawało się rozwiązaniem mało sprawiedliwym. Dyskusja o konieczności zmian systemowych powracała przy okazji każdych igrzysk, jednak dopiero teraz parlament zdecydował się na konkretny i zdecydowany krok legislacyjny, który ma trwale zmienić tę sytuację.

Polska nie jest jedynym krajem, który mierzy się z wyzwaniem odpowiedniego wynagradzania olimpijczyków. Wiele państw stosuje różnego rodzaju ulgi i zwolnienia, traktując sportowców jako ambasadorów narodowej marki. W naszym kraju debata ta zyskała na sile po ostatnich występach biało-czerwonych, gdzie każda złotówka przeznaczona na rozwój talentów i ich późniejsze docenienie stała się przedmiotem analizy ekonomicznej.

Czy zwolnienie z podatku to tylko symboliczny gest, czy realna pomoc dla środowiska sportowego? Patrząc na determinację posłów, wydaje się, że zwyciężyło przekonanie o konieczności pełnego uhonorowania wysiłku włożonego w reprezentowanie barw narodowych na arenie międzynarodowej. Podczas piątkowego posiedzenia Sejmu doszło do sytuacji, która w polskiej polityce zdarza się niezwykle rzadko. Projekt nowelizacji ustawy o PIT, zakładający zwolnienie z opodatkowania nagród dla olimpijczyków, spotkał się z absolutnym poparciem wszystkich sił politycznych.

Za przyjęciem nowych przepisów głosowało aż 422 posłów, a co najważniejsze – nikt nie był przeciw i nikt nie wstrzymał się od głosu. Taka jednomyślność świadczy o tym, że docenienie sukcesów sportowych stało się tematem łączącym ponad podziałami, a państwo chce wysłać jasny sygnał: wysiłek włożony w zdobycie medalu jest bezcenny i nie powinien być obciążany dodatkowymi kosztami administracyjnymi.

Przyjęta ustawa precyzuje, że zwolnieniem zostaną objęte nagrody otrzymane od Polskiego Komitetu Olimpijskiego oraz Polskiego Komitetu Paralimpijskiego za wyniki uzyskane na igrzyskach olimpijskich i paralimpijskich. To kluczowe rozróżnienie, ponieważ precyzyjnie wskazuje instytucje odpowiedzialne za przyznawanie gratyfikacji i zawęża krąg beneficjentów do osób, które faktycznie stawały na podium podczas tych najważniejszych imprez. Co istotne, przepisy te obejmą również uczestników olimpiad specjalnych, co jest wyrazem dążenia do pełnej inkluzywności i równego traktowania wszystkich sportowców osiągających sukcesy pod polską flagą, niezależnie od stopnia ich sprawności.

Proces legislacyjny nie kończy się jednak w Sejmie. Teraz uchwalona ustawa trafi pod obrady Senatu. Biorąc pod uwagę tempo prac oraz poparcie społeczne dla tego projektu, można się spodziewać, że izba wyższa nie będzie zgłaszać istotnych zastrzeżeń, a nowe prawo szybko trafi na biurko prezydenta.

Dla sportowców przygotowujących się do nadchodzących zmagań to informacja o ogromnym znaczeniu motywacyjnym. Wiedza, że obiecana kwota np. 250 tysięcy złotych za złoty medal faktycznie w całości wpłynie na konto, bez konieczności wypełniania skomplikowanych deklaracji i oddawania części sumy fiskusowi, znacząco upraszcza planowanie sportowej emerytury lub dalszych inwestycji w rozwój kariery.

Decyzja Sejmu to nie tylko zmiana w tabelach podatkowych, ale przede wszystkim zmiana w postrzeganiu roli sportowca wyczynowego w społeczeństwie. Wprowadzenie zwolnienia z podatku PIT dla medalistów to ruch, który stawia Polskę w gronie państw realnie wspierających swoich mistrzów.

Warto zauważyć, że nagrody za medale to często jednorazowe, wysokie wpływy, które mają zrekompensować lata braku stałych dochodów na poziomie rynkowym. Sportowiec, poświęcając się treningom, często rezygnuje z tradycyjnej ścieżki zawodowej, dlatego kumulacja środków po sukcesie ma dla niego kluczowe znaczenie egzystencjalne.

Analitycy zwracają uwagę, że koszt tej zmiany dla budżetu państwa jest relatywnie niewielki w porównaniu do korzyści wizerunkowych i motywacyjnych. Igrzyska odbywają się raz na cztery lata (wliczając wersję letnią i zimową), a liczba polskich medalistów, choć miejmy nadzieję jak największa, jest ograniczona.

Straty podatkowe państwa zostaną z naddatkiem zrekompensowane przez popularyzację sportu i promowanie zdrowego stylu życia wśród dzieci i młodzieży, dla których nasi olimpijczycy są naturalnymi idolami. Pełna kwota nagrody w rękach sportowca to także większa szansa na to, że środki te zostaną zainwestowane w kraju - w nieruchomości, biznesy czy dalsze szkolenia, co w dłuższej perspektywie i tak zasila gospodarkę.

Na podstawie: PAP, informacje własne, Biznesinfo, Interia

Andrzej Więciorkowski

Teresa Ciechanowski D.M.D.

Serdecznie zaprasza do gabinetu dentystycznego

T.C. Dental

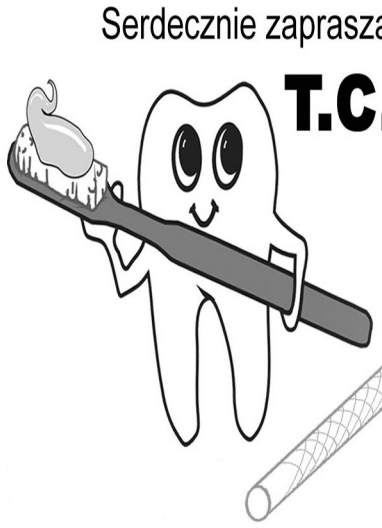

Oferujemy pełny zakres usług dentystycznych
Honorujemy większość ubezpieczeń medycznych

Prosimy dzwonić pod numer

860-229-0622

Mówimy po Ukraińsku

Akceptujemy pacjentów w wieku do 21 lat
z ubezpieczeniami stanowymi
Husky A, Husky B

LEKARZ I PERSONEL MÓWIĄ PO POLSKU

393 West Main St.New Britain, CT



Przychodzi facet do kwiaciarni.
- W czym panu mogę pomóc?
- Muszę wybrać jakiś bukiet na 8 marca.
- Rozumiem, że coś większego, droższego?
- Dlaczego pani tak uważa?
- Ponieważ dziś jest 20 marca.

***

Kobieta mówi znajomej, że wychodzi po raz czwarty za mąż.
- Jak wspaniale! Mam nadzieję, że nie będziesz miała mi za złe, jeśli spytam, co się stało z twoim pierwszym mężem?
- Zjadł trujące grzyby i zmarł.
- Ależ tragedia! A drugi mąż?
- On też zjadł trujące grzyby i umarł.
- Ale nieszczęście! Boję się spytać, co się stało trzeciemu mężowi.
- Zmarł z powodu skręcenia karku.
- Skręcenia karku?
- Nie chciał jeść grzybów.

***

Dzwoni Kowalski do banku:
- Czy to prawda, że dajecie kredyty na słowo honoru?
- Tak.
- Przecież to śmieszne! A jak was oszukam?
- Wtedy stanie pan przed swoim Stwórcą i będzie panu wstyd.
- Ha, kiedy to będzie!
- Piątego pan nie odda, szóstego pan stanie.

***

Polak, Czech i Niemiec spotkali diabła. Kazał im przynieść jakąś roślinkę.
Polak przyniósł tulipana, Niemiec dziką różę a Czecha jeszcze nie ma...
Diabeł nie czekając kazał im to zjeść.
Polak zjadł bez problemu.
Niemiec natomiast je i płacze i śmieje się jednocześnie..
- Czemu płaczesz - spytał diabeł
- Bo muszę zjeść dziką różę, to boli!
- A czemu się śmiejesz?
- Bo Czech idzie z kaktusem!

***

Jest Jasiu w wodzie, ma wody po kolana.
Przypływa 1 łódka i pan mówi z tej łódki:
- Jasiu wchodź, bo się utopisz.
- Nie ja wierzę w Boga on mnie uratuje.
Przypływa 2 łódka, Jasiu ma wody po pas i pan mówi:
- Wchodź, bo się utopisz.
- Nie, ja wierzę w Boga on mnie uratuje.
W końcu Jasiu ma wody po szyję i przypływa 3 łódka i pan mówi:
- Wchodź Jasiu, bo się utopisz.
- Nie ja wierzę w Boga on mnie uratuje.
No i Jasiu się utopił.
Jest już w niebie i mówi do Boga:
- Boże ja w ciebie tak wierzyłem, czemu ty mnie nie uratowałeś?
- Bo ty głupi jesteś, ja po Ciebie trzy łódki wysłałem.

***

Żona przychodzi do domu i szczebiota do męża:
- Wiesz? Dzisiaj mi się poszczęściło! Idę obok zsypu na śmieci, patrzę a tam para pantofelków stoi. A jakie piękne! Przymierzylam - mój rozmiar!
Mąż:
-Taaa... Poszczęściło Ci się.
Po paru dniach żona znowu mówi:
- Słuchaj, idę do domu, a u nas na podjeździe, na żywopłocie, czapka z norek wisi. Przymierzyłam - mój rozmiar!
Mąż kręci głową z podziwem:
- Szczęściara z Ciebie. A ja - popatrz - nie wiem czemu, ale szczęścia nie mam. Wyobraź sobie, wyciągam wczoraj spod poduszki bokserki - i nie mój rozmiar.

***

Rodzina siedzi przy stole.
Mały Jasiu pyta się taty:
- Tatusiu dlaczego ożeniłeś się z mamą?
Tata odkłada widelec i patrząc na żonę mówi:
- Widzisz, nawet dziecko tego nie rozumie...

***

Trzech sowieckich robotników siedzi w celi. Pierwszy z nich się odzywa:
- Przyszedłem do pracy o pięć minut za wcześnie i oskarżyli mnie o szpiegostwo.
Drugi mówi:
- Przyszedłem do pracy spóźniony o pięć minut i oskarżyli mnie o sabotaż.
Na to trzeci:
- A ja przyszedłem do pracy na czas i oskarżyli mnie o kupienie zegarka na zachodzie.

***

- Chciałabym coś praktycznego do pokoju dziennego - mówi kobieta w sklepie z dywanami.
- A ile Pani ma dzieci?
- Sześcioro.
- To najpraktyczniejszy byłby asfalt.

***

Jeden celnik zagaduje kolegę po fachu:
– Masz słabość do śliwek?
– No jasne, a co się stało?
– To zbieraj się, czekają dwie Węgierki na rewizję osobistą.

***

Samiec wieloryba krąży wokół swojej partnerki i marudzi:
– Masz pojęcie, ile się dzieje? Dziesiątki fundacji, setki działaczy, tysiące uczonych i polityków, a do tego wielkie tłumy na ulicach i rządy całych państw – wszyscy stają na rzęsach, żebyśmy nie wyginęli, a ty mi tu wyskakujesz z bólem głowy...

***

W święta wielkanocne baba idzie do kościoła, aby się wyspowiadać.
Patrzy a jej koleżanka chodzi dookoła kościoła. Zaczepia ją i się pyta:
– Hej dlaczego tak chodzisz wokół kościoła?
Koleżanka odpowiada:
– No bo tyle razy co zdradziłam męża tyle razy muszę obejść kościół dookoła.
Baba na to:
– Aha, to ja w takim razie idę po rower.

***

Muszę przyznać, że moja żona jest doprawdy cudowna!
Ogłasza Rozenbaum podczas przyjęcia urodzinowego małżonki.
Matka bierze go na stronę i syczy:
– Jak mogłeś nazwać tę rudą, złośliwą jędzę wspaniałą?
– Ależ mamo, ja wcale nie stwierdziłem, że ona taka jest. Powiedziałem tylko, że muszę tak mówić.

***

Podczas lekcji religii siostra zakonna zauważyła, że Jasiu bawi się różańcem. Postanowiła go pouczyć i pobudzić jego wyobraźnię:
– Jasiu, pamiętaj, że różaniec trzeba bardzo szanować! Wyobraź sobie, że w każdej z tych małych kuleczek mieszka jeden malutki aniołek.
Na to Jasiu:
– No, aniołki! To teraz trzymajcie się mocno, bo szykujcie się na karuzelę!

***

Sąsiadka wpada zdyszana do Heleny, która akurat siedzi przy komputerze:
– Helenka! Mam taki dowcip, że jak ci go powiem, to ci biust opadnie! Helena odwraca się zaciekawiona, a sąsiadka zerka na dekolt i mówi:
– Aaa... to jednak już go znasz.

***

Żona odwiedza męża w więzieniu i po spotkaniu idzie do naczelnika:
– Panie naczelniku, mój mąż jest wykończony! Może by mu pan dał coś lżejszego do roboty?
– Ależ proszę pani, on ma najspokojniejszą posadę w całym zakładzie – siedzi w bibliotece i tylko karty wydaje!
– No właśnie! A w nocy jeszcze kopie jakiś tunel!

***

Wraca spóźniony i pijany Marian do domu.
Potyka się o próg, wali głową w lustro, zrzuca kwiaty z parapetu, robi niezły hałas.
W jednej chwili wpada Helena z dziećmi, a Marian, chwiejąc się i z szerokim uśmiechem, mówi:
– No proszę, wiedziałem, że beze mnie nie zaśniecie!

***

Rozmawiają dwie znajome o mężach:
– Powiedz mi właściwie, ilu ty miałaś tych mężów?
– Ale pytasz o moich własnych czy tak ogólnie?

Opracował Jacek Zawojski



Dla Milusińskich



Klub Dobrej Książki

Magdalena Skubisz **„Aptekarka“**

„Aptekarka“ to współczesna powieść dla czytelniczek i czytelników, którzy lubią powieści z wyrazistą bohaterką, walczącą o swoje miejsce w społeczności, do której należy. Spodoba się fanom klimatów historycznych, w których znajdą opis życia w szlacheckich dworach oraz życia ich poddanych. Dla znawców historii może okazać się mniej atrakcyjna, natomiast zaciekawi osoby zainteresowane naturą, ziołolecznictwem, przyrodą.

Akcja powieści toczy się w Galicji w XIX wieku, pod zaborem austriackim w czasach miłościwie panującego cesarza Austro-Węgier Franciszka Józefa. Powieść łączy w sobie wątki i postaci historyczne z fabułą wymyśloną przez autorkę.



Główna postać, Rusinka Jekataryna Szylak, zwana Katją, to młoda zielarka z talentem i instynktem medycznym, która nie mieści się w ograniczonych ramach społecznych prowincjonalnej Galicji. To sierota przygarnięta w dzieciństwie przez znachora Batkę Mazana, przy którym uczyła się aptekarskiego fachu. Po jego przedwczesnej śmierci, w czasie rabacji galicyjskiej w 1846 roku, przejęła jego obowiązki. To 20-letnie dziewczę - bystre, zdolne, umiejące czytać i pisać, biegłe w znajomości ziół i sztuce zioło-leczniczej, ma jeszcze jedną wyróżniającą cechę - jest odważna w wyrażaniu swojego zdania. Mieszka w majątku należącym do szlacheckiego rodu Kowalskich w Birczy (powiat przemyski), całą swą uwagę i energię poświęcając życiowej pasji.

Dziewczyna, która wie więcej, potrafi więcej, niż powinna w oczach ówczesnego świata, budzi w ludziach skrajne reakcje. Jedni potrafią ją docenić, a inni nią gardzą, dopatrując się rywalki. Jako kobieta z ludu, jest źle traktowana, wręcz poniewierana przez chlebodawców. Jej usługi lecznicze wobec dworu i okolicznych włościan są niedocenione, a jej odwaga wyrażona w odważnych opiniach jest karana różnorakimi szantażami. Katia nigdy nie konkurowała z wykształconym medykiem praktykującym w tej okolicy. Raczej niosła pomoc najuboższym, których nie stać było na fachową pomoc medyczną lub niosła swoim pracodawcom pomoc przedmedyczną.

Sytuacja życiowa Kati zmienia się radykalnie, gdy zostaje zatrudniona przez właścicieli sąsiedniego majątku celem leczenia starszego z synów hrabiny Tyszkowskiej - Antoniego. Od razu zdobywa sympatię matki Wiktorii z Giebułtowskich Tyszkowskiej, jej młodszego syna Józefa, ochmistrzyni Sabiny i podległych włościan. Jest traktowana z szacunkiem, raczej jak domownik niż służąca. Ma dostęp do domowej biblioteki, może korzystać z wiedzy zawartej w „Dykcyonarzu“ (spis roślin pożytecznych i szkodliwych), wzbogacając swój osobisty ziołowy receptariusz. Te kilka tygodni w folwarku Tyszkowskich przynosi duże zmiany w jej życiu, niestety nie tylko na dobre. Pojawia się wątek romansu dworskiego, który komplikuje życie Kati. Pierworodny rodu jest zauroczony zielarką, jednak okazuje jej to w grubiańskich zalotach. Nie zdobywa jej sympatii, a ich relacje bywają burzliwe.

Wątek relacji państwo-służba budzi emocje, stąd trudno się oderwać od losów bohaterki, która musi znaleźć swoje miejsce w świecie kierowanym męską ręką, w którym kobiety traktowane są niejednokrotnie gorzej od dworskich koni czy psów. W powieści nie brak intryg, które dotykają bezpośrednio młodą zielarkę. Jedną z nich jest intryga wywołana przez Augustę Kowalską – szlachciankę z Birczy, zabiegającą o względy Antoniego. Autorka wykorzystuje kontrasty w zachowaniu Kowalskich, jak i Tyszkowskich, do budowania napięcia. Wymyślona fabuła sprawnie łączy zadziorną, energiczną bohaterkę z sytuacjami społecznymi i realiami historycznymi. Kilka wątków poruszonych w powieści pozostaje „otwartych“, ponieważ „Aptekarka“ jest pierwszym z 4 tomów sagi rodu Tyszkowskich.

Jest to ciekawa lektura dla tych, którzy cenią literaturę obyczajową, romans oraz ciekawy wątek społeczny dotyczący nie tylko panujących w Galicji zwyczajów, wiary czy zabobonów, ale przede wszystkim relacji państwa z dworu z włościaństwem. Powieść nie należy do pozycji wybitnych w polskiej literaturze, jednak jest na tyle interesująca, że uważam ją za godną polecenia, a nawet do sięgnięcia po kolejne 3 części sagi.

Renata Jarzębińska-Skupień
Uniwersytet Trzeciego Wieku - URZ

Kącik Poezji

Bezradność duszy

Deptana
w wąskich przesmykach
ziemskiej wędrówki,
otulona obłokiem
ludzkiej kruchości,
przycupnęła cicho
pośród podpłomyków pamięci
troskliwa ufność.

Szemrząc
o bycie i niebycie,
o niezłomności
w czynach i w wierze,
o zawstydzonej skromności
i rubasznej pysze,
rozpięła na ramionach krzyży
symptomy nadziei.

Kazimierz Kochański

Wiara

Zaledwie brzask,
a już w połowie
słowa, co na chwałę dnia,
ja-
człowiek;

mimo i wbrew,
nim w oczach ogień,
nim ból;

czekam,
przecież ma przyjść
brat mój.

Jeszcze ni mrok
i prosta droga,
pójdę,
niech mnie ominie
myśl wroga;

mimo i wbrew,
choć w oczach ogień
i ból;

pójdę,
bo może czeka mnie
brat mój.

Kazimierz Kochański

Przesłanie - wcielenie

Dla Ciebie, Panie,
skrzywdziłem bliźniego,
rzuciłem potwarz,
z dóbr siłą odarłem.
On u bram nieba stoi,
za moją przyczyną,
zaś ja - z moją winą –
wiem, że nie umarłem.

Ostatni mebel
sprzedałem na wódkę,
pobiłem żonę,
dom w płaczu i biedzie.
Lecz ich ta droga
do nieba zawiedzie,
a złe uczynki
mnie dadzą nauczkę.

Gdy wszystko runie
i czarci z świętymi
przy pochylonym staną
życia płocie,
z ust mych, niegodnych:
„Pan nas wszystkich kocha“,
w ostatnim, ufnym
usłyszą bełkocie.

Kazimierz Kochański

Niewykluczone

Brak nadziei nie pozbawia złudzeń,
niedosyt to przecież nie głód,
gdy przy dobru ktoś wspomni o cudzie,
nie zaprzeczaj. Bo to czasem cud.

Kazimierz Kochański

BEZDOMNI

Porzuceni, wypędzeni
Niekochani i zaszczuci
Swoich dróg już nie chcą zmienić
Bo nie mają dokąd wrócić.

Wyrzuceni na margines
Nic nie zaczną już od nowa
Za wątpliwą swoją winę
Będą co dnia pokutować.

Wśród mędrców świata przecież wie się
A to przypadek nie jest rzadki
Że często też na marginesie
Najlepsze robi Bóg notatki!

Oszukani i wyklęci
Zapomniani, wystraszeni
Żyją niczym sami święci
W zakamarkach Matki Ziemi.

Widzi Bóg na własne oczy
I w miłości swej się smuci
Że kto łatwą drogą kroczy
Trudno jemu z niej zawrócić!

Krzysztof Cezary Buszman

DROGA ZA PŁOMIENIEM

Historia ta się życiem zowie
Co się zakończy tak, czy siak
W każdym płomieniu- jeden człowiek
Którego komuś dzisiaj brak!

Żałobnej świecy płochy blask
Nad własnym się rozczulił cieniem
I nagle wiatr i płomień zgasł
Pójdę… za zdmuchniętym płomieniem.

Krzysztof Cezary Buszman

DZIŚ PROSZĘ…

Dziś proszę Cię byś dostrzec raczył
Że spojrzeć nie znaczy zobaczyć.

Że choćbyś miał żelazne dłonie
To unieść nie oznacza donieść.

Że choć pogrążysz się w zadumie
To wiedzieć nie znaczy zrozumieć.

Że właśnie o tym milczą groby
Że dotknąć nie oznacza zdobyć.

Krzysztof Cezary Buszman

„Mocarstwowość z hotelowej mównicy: Berlin marzy o sterze, lecz ambicja wyprzedza możliwości”

„Europa will sich von den USA emanzipieren. Aber wie soll das gehen ohne Strategie und Geschlossenheit?“ (“Allgemeine Zeitung“ 12.02.2026)

Niemcy chcą przewodniczyć Europie. Europa chce się wyemancypować od Stanów Zjednoczonych. Ale jak tego dokonać bez strategii i jedności? – tak pytała 12 lutego 2026 roku niemiecka gazeta „Allgemeine Zeitung”.

W wygłoszonej ostatnio w radiu „Rozmaitości3 w Detroit audycji pt. *Konferencja Bezpieczeństwa w Monachium. Ameryka mówi: „sprawdzam”* można się było dowiedzieć o przebiegu i skutkach spotkania szefów państw i rządów z różnych regionów świata w Monachium w dniach 13-15 lutego. Tegoroczna Konferencja Bezpieczeństwa stała się okazję do obwieszczenia przybyłym i całemu światu, że oto **Niemcy nie potrzebują żadnego wsparcia ze strony Stanów Zjednoczonych, bo oni już są „dorośli” i teraz będą „samodzielni”**. Słowa kanclerza Merza” „Stosunki transatlantyckie uległy zmianie.” i: „Europa musi uwolnić się od zależności od USA” - można, a nawet raczej trzeba uznać za przełom w dotychczasowej narracji niemieckiej polityki. Merz w swoim wystąpieniu w hotelu „Bayerischer Hof” w Monachium przyznał wprost, że: między Europą a Stanami Zjednoczonymi powstał „głęboki rozłam” i wezwał do redefinicji tego sojuszu. W mediach mówi się o „emancypacji” wobec USA. Przyczynę tego stanu rzeczy i diagnozę sytuacji bilateralnych powiązań podała, cytując kanclerza Niemiec - codzienna gazeta „Die Tageszeitung” („TAZ”) w ten sposób „Od czasu objęcia urzędu przez Donalda Trumpa UE i USA nie są już sojusznikami”. W prasie mówi się o konieczności „przeprowadzenia rozwodu” - i podkreśla się, że choć Europa nie może obejść się bez Stanów Zjednoczonych – ani pod względem militarnym, ani gospodarczym, ani politycznym - ale „warto dążyć do tej niezależności” - jak właśnie stwierdził kanclerz NRF. Na tym spotkaniu w Monachium zapowiedział on bardziej aktywną rolę Niemiec w Europie i przejęcie większej odpowiedzialności za bezpieczeństwo kontynentu. Można to odczytać jako wezwanie do „niemieckiego przywództwa” w Europie, jako koniec ukrywania niemieckich aspiracji przywódczych i zapowiedź nowej „Realpolitik”. Jako sygnał: że Niemcy są gotowe przejąć ster.

Brzmi poważnie. Ale czy realnie? Zastanówmy się nad tym.

W związku z napięciami geopolitycznymi i kwestiami bezpieczeństwa, a także w obliczu rozpadu powojennego porządku, postulat emancypacji Europy często określany jako „autonomia strategiczna” - nabrał w dzisiejszej rzeczywistości wielkiego znaczenia. I choć Berlinowi nie zależy na obecności amerykańskiej w Europie (tak wynikało z przemówienia kanclerza), nawet odwrotnie – chodzi jej o to, aby wypchnąć USA - to jednak trzeba przyznać, że Europa jest ściśle związana z USA pod wieloma względami, Stany Zjednoczone pozostają nadal najważniejszym dla niej rynkiem eksportowym (ok. 20,6% eksportu towarów).

Europa, ustami kanlcerza Merza przyrzeka, że stanie się zdolna do działania militarnego, ale na dzisiaj, na terenie strategii bezpieczeństwa narodowgo nie uda się jej „odciąć” od USA, z którymi jest powiązana przede wszystkim pod względem militarnym. I właśnie w sferze militarnej sytuacja jest najbardziej jednoznaczna.

Przez lata państwa europejskie – w tym Niemcy – zaniedbywały wydatki na obronność. Jeszcze w 2024 roku Niemcy nie osiągnęły wymaganego w NATO poziomu 2 procent PKB. Dopiero po rosyjskiej inwazji na Ukrainę powstał specjalny fundusz w wysokości 100 miliardów euro.

Tymczasem, według danych sztokholmskiego instytutu SIPRI, Stany Zjednoczone pokrywały około 70 procent łącznych wydatków obronnych całego NATO- i po nich bylo „długo, długo nic”. Reszta – mówiąc brutalnie – w dużej mierze „jechała” na amerykańskich pieniądzach. Jeszcze niedawno Niemcy przeznaczały na armię zaledwie 1,3 procent PKB, Belgia około 1 procent. Dla porównania – Polska w 2024 roku wydawała ponad 4 procent PKB, wywiązując się z zobowiązań sojuszniczych w sposób modelowy.

Dziś Berlin rzeczywiście zwiększa nakłady. Budżet obronny sięga około 127 miliardów dolarów. Planowana jest rozbudowa Bundeswehry do ponad 200 tysięcy żołnierzy, wprowadzane są nowe formy służby wojskowej, rekordowe środki przeznaczane są na modernizację uzbrojenia.

Ale przez lata Niemcy były – użyjmy mocnego określenia – militarnym karłem. Nie były w stanie wystawić nawet 200-tysięcznej armii. Brakuje rekrutów. Społeczeństwo nie chce powrotu do obowiązkowego poboru. dlatego w przypadku niewystarczającej liczby rekrutów, parlament (Bundestag) posiada uprawnienia do aktywizacji pełnego poboru w sytuacjach zagrożenia, co może wiązać się z procedurą ... losowania.

I właśnie ten argument - względy militarne, które charakteryzuje w Europie brak zdolności obronnyh - jest głównym powodem, dla którego nie ma ona szans na przejęcie roli lidera, bo jest mocarstwem o ograniczonej sile. Jej wadami jest **brak spójnej strategii i jedności politycznej...**

Co więc (dokładniej) stoi na przeszkodzie do osiagniecia tej planowanej przez kanclerza Niemiec emancypacji Europy? I aspiracjom NRF do europejskiego przywództwa?

Przypatrzmy się bliżej problemom, z którymi boryka się państwo dążące do roli lidera:

Wbrew wygłoszonej na Konferencji Bezpieczenstwa frazy przez Friedricha Merza, że „Europa musi stać się „samonośnym filarem” NATO – na przykład dzięki europejskiej tarczy atomowej” - dotyczczasowy wkład Berlina w tworzenie tego „filara” - był minimalny.

Czy państwo, które przez dekady zaniedbywało własną obronność, może z dnia na dzień stać się filarem europejskiego bezpieczeństwa? A przecież już sama emancypacja od USA wymaga znacznie więcej niż tylko większego budżetu obronnego Niemiec. I - Europa potrzebuje wielu lat, aby osiagnąć na przyklad: pełną integrację przemysłu zbrojeniowego lub wspólnej strategii bezpieczeństwa i realnej, a nie deklaratywnej europejskiej polityki zagranicznej.

Drugi filar - uprawniający dane państwo do roli przywództwa - to gospodarka. A na tym obszarze obraz również jest jednoznaczny: Niemcy – jeszcze niedawno nazywane lokomotywą Europy – przechodzą okres wyraźnego spowolnienia. Wysokie koszty energii po odcięciu rosyjskiego gazu, spadek konkurencyjności przemysłu, słaby wzrost PKB, problemy demograficzne i napięcia społeczne – to nie są warunki sprzyjające budowie mocarstwowej pozycji. Branża motoryzacyjna *(tu przypomne: Ursula von der Leyen przepchala lokciami umowe Mercosur, żeby ratować przemysł motoryzacyjny),* i chemiczny znalazły się pod presją. Symbol niemieckiej potęgi przemysłowej – Volkswagen – ogłosił plan redukcji kosztów o 20 procent do 2028 roku, co oznacza dziesiątki miliardów euro oszczędności i redukcję tysięcy miejsc pracy. Słaby popyt w Chinach, cła USA, rosnąca konkurencja azjatycka – to realne wyzwania. Medium *„Business Insider”* obnaża szczegółowo obszary niemiéckiej gospodarki, ktorymi nie ma powodu chwalić się samozwańczy lider Europy. Jego ambicjom przywódczym stoi w poprzek ta niezbyt korzystna sytuacja gospodarcza kraju. Wymieniony wyżej *„Business Insider”* z listopada 2025 roku ujął to w tytule. „Rzeczywistość gorsza niż prasowe nagłówki”, londyński „The Economist” tak to wyraził: „Jesień rozczarowań“, berliński dziennik „Tageszeitun” wtóruje im: „Nasza gospodarka nie rośnie od sześciu lat“, zaś „Der Spiegel „grzmi: „Co trzecia firma chce likwidować miejsca pracy“. W mediach społecznościowych, np. w audycji na You Tube zatytułowanej „Niemcy pogrążaja się w chaosie!” można znaleźć dokładną inscenizację obrazu „chorego człowieka Europy”, czyli popadającej w stagnację gospodarki niemieckiej. Do tego zauważa się w Niemczech pogłębiajacą się erozję systemu, niektóre media mówią o anomii społeczeństwa, w którym wygasają normy społeczne i przetasowały się tradycyjne wartości etyczno-morlalne, ponadto rosną napięcia społeczne po otwarciu granic dla migrantów przez Angelę Merkel i niepewność jutra, powiększyła się o 1,5 proc. liczba przestępstw z użyciem przemocy - głównie z użyciem noża, (ponad 10% więcej niż w ub roku), notuje się udział migrantów w tych przestępstwach. Potęgują się napięcia na scenie politycznej i zaostrza się ostracyzm względem partii AfD, którą niemiecki kontrwywiad uznał za partię - jeszcze nie zdelegalizowaną - ale antydemokratyczną i extremalnie prawicową

Jak wynika z wyżej przedstawionego **braku stabilizacji gospodarczej, politycznej i społecznej** - nic nie upoważnia Niemiec do roli „Führera”. Tym bardziej, że marzeniom Europy o wyemancypowaniu się od Stanów Zjednoczonych stoi także na przeszkodzie brak wystarczjącej sprawności Europejczyków pod względem **przywództwa politycznego,** co jest bardzo ważne, jeśli nie najważniejsze...

KATERING
u Edyty
Tradycyjna polska kuchnia na wszystkie okazje!
Wesela, komunie, chrzty, pogrzeby, urodziny, święta i inne imprezy okolicznościowe
POLECAMY DOMOWE:

dania, potrawy, ciasta i torty, swojski stół z kiełbasami, szynkami, boczkiem, smalcem i wiejskim chlebem
EDYTA KULAK
tel: 203 224 9470
Z dostawą do domu na terenie CT

Czy kraj zmagający się z wyżej wymienionymi wyzwaniami jest w stanie udźwignąć ciężar europejskiego przywództwa?

Moim zdaniem - bez rozwiązania tych wszystkich problemów - nie powinno być mowy o predyspozycji Niemiec do funkcji przywódcy Europy! A Europa pod egidą obecnej Unii Europejskej musi jeszcze „dorosnąć" do tej roli, inaczej - jak wynika z oceny stanu obecnego - jej przywództwo polityczne **po emancypacji od Stanów Zjednoczonych** - pozostaje na razie w s**ferze utopii.** Tymczasem - nieskonsolidowani szefowie państw europejskich rozważają po Konferencji Bezpieczeństwa trzy scenariusze „z Waszyngtonem, bez Waszyngtonu lub przeciwko Waszyngtonowi", aby sprawdzić swoją zdolność do działania w zakresie polityki zagranicznej, bezpieczeństwa i handlu. Odpowiedni „lider europejski" jeszcze się nie narodził, żaden z graczy europejskich ani w Berlinie, ani w Paryżu - nie ma na tyle sprawności i kompetencji, aby samodzielnie zrekompensować brak jedności całego europejskiego kontynentu. Co prawda Macron wygłosił w Monachium mowę i przedstawił swoją dawną koncepcję strategicznej autonomii Europy - ale najlepsze przemówienie nie wytycza kierunku działań, zresztą wygłaszanie przemówień nigdy nie było problemem dla francuskiego prezydenta. Problem pojawia się przy wdrażaniu w życie tych planow. Kanclerz Merz, brytyjski premier Starmer i Ursula von der Leyen zaprezentowali się tam dobrze, ale żaden z nich nie wydaje się być w stanie poprowadzić Europy w nowym kierunku. Fakt, że wszyscy ci politycy, przywódcy państw i instytucji europejskich pojawili się na scenie w Monachium **osobno i w różnym czasie**, o czymś świadczy, mianowicie: potęguje wrażenie braku jedności w Europie!

Podsumowując: autonomia strategiczna brzmi dobrze w przemówieniach. „Samonośny filar NATO" brzmi dumnie. „Emancypacja od Stanów Zjednoczonych" – jeszcze dumniej.

Ale polityka to nie retoryka.

Przywództwo to nie deklaracja.

A mocarstwowość nie rodzi się z konferencyjnych przemówień w monachijskich hotelach.

Europa dziś nie jest ani militarnie samowystarczalna, ani politycznie zjednoczona, ani gospodarczo na tyle stabilna, by udźwignąć ciężar globalnego przywództwa **bez amerykańskiego parasola**. Niemcy zaś – mimo ambitnych planów i rekordowych budżetów – dopiero nadrabiają wieloletnie zaniedbania.

Dlatego dzisiejsze zapowiedzi Berlina o przejęciu steru w Europie brzmią bardziej jak polityczna projekcja niż realny plan działania. Jak ambitna wizja – ale bez fundamentu.

A więc na razie – zamiast nowego europejskiego hegemona – mamy serię konferencyjnych deklaracji i wielkie słowa.

I dlatego właśnie te plany niemieckiego kanclerza– przynajmniej dziś – są bardziej „marzeniem ściętej głowy", niż realistyczną strategią przejęcia przywództwa w Europie.

Maria Legiec

Bramy Sabiny

Anna Rawska

- Ja Szafrankowska, a te bramy szafranowe, uznałam to za cudowne zdarzenie!- mówiła kiedyś na spotkaniu na którym pokazała serię swoich zdjęć i prac związanych z instalacją The Gates. Central Park był wtedy pokryty śniegiem.

I znów w śniegu, znów pod pomnikiem króla Jagiełło, 21 lat później, świętowała rocznicę tego wydarzenia. Pochodząca z Polski, nowojorska artystka, Sabina Szafrankowska, ma 95 lat i mnóstwo planów.

Duża wystawa jej prac odbędzie się wkrótce w Nowym Jorku.

- Ale to już nie ja się będę tym wszystkim zajmować, Zosia zrobi, ona ma więcej czasu- żartuje pani Sabina, znana niegdyś z olbrzymiej ilości energii i pomysłów wystawienniczych.

Zosia Żelewska- Bobrowski, potwierdza w trakcie witania kolejnych gości:

- Tak, zdecydowałam się zorganizować wystawę Sabiny, a na razie przywieźliśmy kilka jej fotografii szafranowych bram, żeby przypomnieć wszystkim poprzednie spotkanie. Jest też tort, jak wtedy.

Instalacja The Gates była jednym z największych przedsięwzięć artystycznych na świecie i została w całości sfinansowana przez Christo i Jeanne-Claude, światowej sławy artystów. Para ta całą akcję sfinansowała samodzielnie, nie przyjęli żadnych darowizn od sponsorów pomimo olbrzymich kosztów i oferowanej pomocy. Wszystko razem wyglądało, jakby za chwilę mogło odfrunąć i jakby wyrosło nagle, spontanicznie. A tymczasem słupy tworzące bramy były bardzo ciężkie- do prawie 400 kg- utrzymywały się same, nie robiono żadnych otworów w ziemi. Ustawiano je po zmroku, żeby dać spokój spacerującym. W sumie zamontowano 7503 bramy z szafranowymi panelami, każda oparta na dwóch słupach i z łączącą je belką, na 37 kilometrach dróg i ścieżek.

Panele miały szafranowy kolor, swobodnie zwisały nad ziemią, na różnych wysokościach. Elementy bram zostały wyprodukowane przez siedmiu producentów w różnych miejscach na terenie USA. Tkanie i szycie paneli z materiału odbyło się w Niemczech.

Wszystko to wykonano bardzo szybko dzięki temu, że artyści zatrudnili 600 pracowników podzielonych na ośmioosobowe zespoły. Wszyscy w szafranowych kombinezonach z napisem the Gates- wielu widzów uznało, że to część instalacji. Następnie zatrudniono dodatkowe osoby, które udzielały informacji i pilnowały bram, a po zmroku pojawiała się profesjonalna ochrona. Wszyscy zatrudnieni, oprócz wynagrodzenia, dostawali śniadanie i gorący posiłek. Cała ta uważność była mentalną częścią The Gates.

Instalacja została w parku przez zaledwie 16 dni, po czym bramy zostały usunięte, a materiały poddane recyklingowi. Do demontażu zatrudniono dodatkowo 300 osób, żeby odbył się jak najszybciej.

Co ciekawe, gdy dziś ludzie spacerujący niegdyś między bramami wspominają



Sabina Szafrankowska i uczestnicy spotkania

tę pracę, zazwyczaj mówią, że zrobił ją Christo, artysta z Bułgarii. A tymczasem oni zawsze tworzyli razem; od koncepcji, do sprzątania.

Christo i Jeanne-Claude byli obydwoje urodzeni 13 czerwca 1935 roku. On w Bułgarii, ona w Maroko, poznali się i pobrali w Paryżu. Byli pionierami tworzenia olbrzymich, ekologicznych instalacji, otaczali naturalnymi materiałami znane zabytki i budynki- w tym Reichstag w Berlinie i L'Arc de Triomphe. Wszystkie ich dzieła cieszyły, zastanawiały-i choć trwały chwilę, są dyskutowane i wspominane do dziś. Ona zmarła pierwsza, w 2009, on działał jeszcze 11 lat.

- Znalazłam stary płaszcz w pomarańczowym kolorze i założyłam, żeby podkreślić okazję, zresztą wszyscy starali się mieć jakieś dodatki w tym kolorze dla podkreślenia okazji- mówi Małgosia Tambor, od lat członkini Polsko-Amerykańskiego Klubu Fotografika. - The Gates widziałam niestety jedynie z okien autobusu, nie mogłam być w tym czasie w Central Parku, czego ogromnie żałuję. To spotkanie jakoś mi to wyrówna- śmieje się. - Podobało mi się, że dołączyła do nad grupa biegaczy, spontanicznie, wesoło i byli ogromnie zainteresowani tym co widzą. Rozstawiliśmy sztalugi z pomarańczową tkaniną, na stole stał ogromny, śniegowy tort zwieńczony pomarańczową bramą wymyślony przez Sabinę. Ale przywieźliśmy też z prawdziwy, z Cafe Riviera i na zimnie smakował doskonale- dodaje.

Bramy widział natomiast Damian Grabski, też z Klubu. Wspomina, że pracował wtedy w San Remo, to budynek na West Side, tuż przy Parku.

- Obserwowałem więc to wszystko z wysoka, Atrakcyjne. Niezwykłe. Ale sztuka współczesna nie do końca do mnie przemawia, jestem wielkim miłośnikiem twórczości Leonarda da Vinci.

Pani Sabina, jest z tym klubem fotograficznym również od lat związana, ale należy także do związków fotografików w Polsce. Przez lata pracowała jako ekspertka fotografii kolorowej w Przedsiębiorstwo Reklamy i Wydawnictw Handlu Zagranicznego AGPOL wydawnictwie AGPOL w Warszawie. Była to agencja wydawnicza wydająca w latach 60. XX wieku min. przewodniki turystyczne zachęcające do odwiedzania Polski, na znakomitym papierze, bogato ilustrowane, to była wtedy rzadkość.

Tworzyła też plakaty. W czasach, gdy polska sztuka plakatowa stała się modna i wyrafinowana, jej Drzewa i Venus zdobiły ściany wielu mieszkań, zresztą do dziś są wystawiane i nabywane. Wystawy jej prac były organizowane m.in. we Francji, Meksyku, Maroku, Niemczech.

Jeden z uczestników spotkania pod pomnikiem, zastrzegając sobie anonimowość, mówi;

- Dla mnie była zawsze fascynującą kobietą z powodu stylu i elegancji z jaką się ubierała, barwny ptak, dobrane kolory, no, obraz po prostu.

- Ale dlaczego anonimowo?

- Już lepiej tak to zostawić- śmieje się.

Faktem jest, że pani Sabina, nie tylko jako artystka miała zawsze mnóstwo energii. Kiedyś np. mocno zaangażowała się w konflikt dotyczący przesunięcia- o ok. 60 metrów- pomnika katyńskiego.

Sprawa ta wywołała mnóstwo dyskusji, także wśród Polonii; część uważała, że ówczesny burmistrz Jersey City, NJ ma do tego prawo, inni- wśród nich pani Sabina- uważali, że absolutnie nie. W rozmowie wtedy stwierdziła, że jej zdaniem pomnik, czy się podoba, czy nie, jest dziełem sztuki wkomponowanym w dane miejsce, jak mu się zabierze widok, straci na wymowie. W efekcie różnorodnych akcji, rada miasta w roku 2018 przegłosowała zostawienie pomnika na dotychczasowym miejscu.

Król Jagiełło też przeszedł serię perypetii, ale jest, stoi i -oprócz wszystkiego- obrasta polonijnymi tradycjami. Elżbieta Święszek, od kilku lat główna organizatorka wielkanocnych śniadań w Central Parku, mówi:

- Bardzo się cieszę, że mogłam być na spotkaniu z taką artystką, jak pani Sabina, cieszę, się, że jest z nami i przy okazji już teraz serdecznie zapraszam wszystkich na Wielkanocne Śniadanie pod Królem!

Podziękowanie

86. rocznica wywózki na Sybir

8 lutego 2026 r. po raz 16. w Kościele św. Michała Archanioła w Bridgeport, CT odbyła się uroczysta Msza św. poświęcona wszystkim zmarłym na nieludzkiej ziemi oraz tym, których groby rozproszone są po całym świecie, jak również żyjącym Sybirakom.

Rocznica wywózki na Sybir to czas szczególnej refleksji nad cierpieniem, niezłomnością i wiarą naszych rodaków, którzy zostali brutalnie wyrwani ze swoich domów i skazani na nieludzką tułaczkę.

Dzięki wspólnej modlitwie, homilii Ojca Norberta Siwińskiego, Ojca Jorka Zebrowskiego, zadumie i spotkaniu mogliśmy oddać hołd wszystkim ofiarom tamtych wydarzeń oraz ocalić od zapomnienia ich historie.

Z całego serca dziękuję wszystkim, którzy wzięli udział w uroczystości, ale szczególne podziękowanie kieruje do żyjących Sybiraków: **pani Stanisławy Dor Doremik, panów Władysława Slandy i Fryderyka Dammonta**, którzy mimo niedogodności pogodowych oraz odległości zaszczycili swoja obecnością jako żywi świadkowie historii. Dziękuję paniom **Teresie Plaski i Antoninie Bogdańskiej** za przyjęcie zaproszenia i obecność duchową w tym dniu.

Podziękowania kieruje do przedstawicieli polskiego rządu w osobach: **Krzysztof Szczerski – ambasador i przedstawiciel RP przy ONZ, Albert Proszowski – Komandor, przedstawiciel RP przy ONZ, Pułkownik Mateusz Jaworski – Attached w Waszyngtonie, Mateusz Sakowicz – Konsul Generalny RP w Nowym Jorku, Rita Crosby** journalist, correspondent, and television news anchor, którzy swoją obecnością uświetnili uroczystość.

Dziękuję za przesłane listy gratulacyjne z **Kancelarii Prezydenta oraz z Instytutu Pamięci Narodowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.**

Słowa podziękowania kieruje do licznie przybyłych weteranów i członkiń KPP ze stanów PA, NJ, NY, MA i CT:
Tadeusza Antoniaka – Komendanta Naczelnego SWAP w Ameryce,
Marka Chróścielewskiego – Adiutanta Generalnego oraz Komendanta SWAP okręgu 2 (syna nieżyjących sybiraków Lunii i Antoniego),
Zygmunta Bielskiego – Adiutanta finansowego SWAP,Syn Sybirakow
Dr Teofila Lachowicza – historyka i redaktora naczelnego czasopisma ,,Weteran",
Jerzego Leśniaka – Dyrektora wykonawczego Fundacji SWAP,
Dr Janusza Romańskiego – Komendanta Okręgu 10 SWAP.
Jacka Szklarskiego – Komendanta Placówki 12 SWAP w Filadelfii i vice Komendanta Okręgu 10,
Romana Babula – vice Komendanta Placówki 12 SWAP w Filadelfii,
Grzegorza Głowacza- Komendanta Placówki 36 w Clifton, NJ,
Stanisława Jarząbka – Komendanta Placówki 51 w Jersey City, NJ,
Piotra Białeckiego – vice Komendanta Placówki 51 w Jersey City, NJ,
Andrzeja Zukowskiego – Placówka 81 Trenton, NJ,
Włodzimierza Ogorzałka - Komendanta Okręgu 4 SWAP w Hartford, CT,
Roberta Iwanickiego –Komendant, Kronikarza Placówki 111 w New Britain, CT,
Stanisława Łopieńskiego – Komendanta Placówki 24 w Bridgeport, CT,
Marie Stasiewicz- Prezes Okręgu IV KPP w Boston, MA,
Marianne Kozioł – Dude – Komisarka Okręgu II PNA,Vic. Prez .KPA na stan Conn
Czesławę Małyszko – Prezes KPP przy 111 Placówce SWAP w New Britain,
Bożenę Dzon – vice Prezeska KPP w Clifton, NJ.
Dalsze podziękowania kieruje do przedstawicieli organizacji polonijnych:
Marszalkowie Parady Pulaskiego Jadwiga Kopala i Piotr Praszkowicz
Stowarzyszenia Freedom and Solidarity ze stanu CT, NJ i NY,
PSFCU w osobie pani Joanny Michalskiej,
Stowarzyszenia ,,Pamięć" z prezesem Grzegorzem Tyminskim,
Kongresu Polonii Amerykańskiej na Wschodnim Wybrzeżu, w Bostonie – w osobie Wiesława Wierzbiańskiego,
Centrali Polskich Szkół Dokształcających, którą reprezentowały panie Aneta Matyszczyk i Agnieszka Kasprzyk.
Dziękuję za obecność i artykuły redaktorom naczelnym polonijnych czasopism:
Wojciechowi Maślance - ,,Nowy Dziennik",
Kazimierzowi Kochanowiczowi - ,,Polonia".
Serdeczne podziękowanie kieruje do najmłodszych przedstawicieli uroczystości, uczniów szkół polonijnych z CT i NJ:
PSS im. Bł. Ks. J. Popiełuszki w Derby, CT,
PSS im. A. Mickiewicza w Stamford, CT,
SJP im. JP II w New Britain, CT,
SJiKP im. JP II w Bridgeport, CT,
PS im. Sw. S. Kostki w Wallington, NJ,
PSD Gniazda 946 Sokołów Polskich w Manville, NJ,
Harcerzom z CT, NJ, Zespołów tanecznych: ,,Orlęta" i „Słowianie".

Doniosłości spotkania nadała piękna oprawa muzyczna w wykonaniu chórów: im. Św. Faustyny w Bridgeport i Paderewski Polonia z New Britain.

Dziękuję kierownikom chórów: pani Joannie Kocab i Teresie Ziemak za przygotowanie repertuaru. Soliście Wojtkowi Baranowskiemu za przepiękny śpiew, Izie Małeckiej za przepiękny bukiet kwiatów, Wioli Jusińskiej za sprawnie przeprowadzenie programu, Agnieszce Kasprzak za przepiękny Plakat, Edycie Kulak za pyszny poczęstunek, Stanislawowi Tarczyskiemu za umieszczenie gości w ławkach.

Największe i z głębi serca dziękuje sponsorom Genowefa Kozlowska, PSCU, Polska Szkoła Sobotnia w Derby, Okr. II SWAP, Pl.111 KPP pL.111 SWAP Polonia L.I, Pl 119 KPP, Pl 81 SWAP Wiesława Brajewska, Marta Wesołowska. Bóg Wam zapłać.

Dziękuję wszystkim obecnym za wspólne świadectwo pamięci i jedności.

Niech słowa modlitwy „Jeśli zapomnę o nich, Ty Panie, zapomnij o mnie." będą dla nas zobowiązaniem do pielęgnowania pamięci, przekazywania prawdy kolejnym pokoleniom oraz troski o świadectwo tych, którzy przeszli przez ,,nieludzka ziemie".

Z wyrazami szacunku

Helena Knapczyk – Sybiraczka
i organizatorka uroczystości.



Do wynajęcia

Orange mieszkanie, 2 sypialnie, kuchnia, pokój wypoczynkowy z kominkiem. Proszę dzwonić 203 376 6817

POLONIJNE PROGRAMY RADIOWE

VOICE OF POLAND w każdą niedzielę o godz 8:30 do 9:00, WNTY, 1120 AM. Na komputerze: POLSKIEKSPRESS@SNET.NET
Aktualności, polska muzyka, koncert życzen, kącik poezji, dzieje wybitnych Polaków, ważne wiadomości bieżące.
Kontakt Teresa Borowska. 860-229 6470

OGŁOSZENIA za $5

max 15 wyrazów

Sprzedam, kupię, oferuję pracę, szukam pracy, do wynajęcia, usługi, inne

Wypełniony kupon proszę przesłać na adres:

Polonia Publishing, PO Box 563, Oxford, CT 06478

z załączonym czekiem wystawionym na **Polonia Publishing**.

Tekst:

Ilość wydań_____ Łączna opłata_____($5 za każde wydanie)

Do informacji redakcji:

Imię i nazwisko_____

Addres_____Tel._____

POLONIA – Dwutygodnik Społeczno - Kulturalny

adres: P.O. Box 563, Oxford, CT 06478
tel./fax: (203) 881-1962
email: Poloniakaz@aol.com
web: Polonia-news.com

REDAKCJA: Kazimierz Kochanowicz - wydawca, redaktor naczelny, Alina Zawojski - redaktor wydania, Alicja Kochanowicz - opracowanie graficzne, Andrzej Więciorkowski - redaktor, ogłoszenia, reklamy, Zofia Więciorkowska - redaktor,
WSPÓŁPRACUJĄ:Wioletta Jusiński, Anna Czop, Maria Legiec, Jacek Zawojski,

Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo skracania i opracowania tekstów niezamówionych. Za treść i język tekstów redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Przedruk bez zezwolenia wzbroniony.
© 2009 Polonia Publishing, LLC

RAYMOND
SENIOR PLANNING

- Szeroki Zasięg Usług Dla Seniorów i Nie Tylko!
- Jesteśmy tutaj, aby Ci pomóc znaleźć najlepsze rozwiązanie dla Twoich potrzeb!
- Potrzebujesz pomocy? Nie Czekaj, Zadzwoń Lub Odwiedź Nasze Biuro Dziś!

DARMOWA KONSULTACJA



Beata Raymond - licencjonowana agentka ubezpieczeń Medicare na stany CT, MA, NY, SC, FL

- Zapisy do programu ubezpieczenia zdrowotnego dla seniorów Medicare składanie wniosków o państwową emeryturę (Social Security)
- pomoc w wyborze odpowiedniego planu Medicare
- zapisy do programu Medicaid (Stanowa pomoc dla seniorów z niskimi dochodami
- ubezpieczenia zdrowotne przez Access Health (Obama Care) dodatkowe plany ubezpieczeń (Dentysta, Ekstra pokrycie na leki, zabiegi, itp.)
- indywidualne plany 401K, IRA, Annuity, Life Insurance,

195 West Main St.
New Britain, CT
Poniedziałek – piątek: 9am–4pm
przerwa na lunch: 12 – 12:30pm
soboty: tylko umówione wizyty

360 #5 North Main St.
Southington, CT
Tylko umówione wizyty

(203) 699-2611
raymondseniorplanning@gmail.com
raymondseniorplanning.com

We do not offer every plan available in your area. Currently we represent 10 organizations which offer 62 products in your area. Please contact Medicare. gov, 1-800-MEDICARE, or your local State Health Insurance Program (SHIP) to get information on all of your options.

POLISH HELPING HANDS LLC



ZAJMUJEMY SIĘ OPIEKĄ NAD OSOBAMI STARSZYMI,
WIĘC JEŚLI TO JEST TWOIM POWOŁANIEM, PRZYJDŹ DO NAS.

Zapewniamy bardzo dobre warunki pracy!

15 New Britain Ave,
Unionville, CT06085

TEL. 860-404-0499

Świętuj z nami 50-Lecie PSFCU

W podziękowaniu za bycie lojalnym Członkiem Naszej Unii, masz szansę wygrać samochód Cadillac XT5.

50 lecie Naszej Unii



Powiedz znajomym i rodzinie aby otworzyli konto i również wzięli udział w losowaniu.

POLISH & SLAVIC FEDERAL CREDIT UNION

50 anniversary 1976 - 2026

1.855.PSFCU.4U (1.855.773.2848)

www.psfcu.com | www.NaszaUnia.com

NCUA

P&SFCU is an Equal Opportunity Lender.

ZNAJDŹ NAS NA

DOKONANIE ZAKUPU ANI CZŁONKOSTWO W UNII KREDYTOWEJ NIE JEST WYMAGANE. Promocja kończy sie dnia 31.03.2026 r. Obowiązują oficjalne zasady dostępne na stronie https://www.psfcu.com/member-resources/newsroom/psfcu-50th-anniversary-sweepstakes-official-rules. Losowanie jest dostępne dla legalnych mieszkańców 50 stanów USA/Dystryktu Kolumbii w wieku powyżej 18 lat lub pełnoletnich. Podmioty biznesowe nie mogą brać udziału w losowaniu. Promocja nie obowiązuje w miejscach, gdzie jest to zabronione.